

ANISMY się spostrzegł a tu już dwadzieścia pięć lat! Dziś właśnie mija 25 rocznica ukazania się pierwszego numeru naszej gazety, jedynego pisma codziennego wydawanego w tym regionie. W ciągu tych lat wrośliśmy w krajobraz tutejszych miast, miasteczek i wsi, staliśmy się kroniką wielu smutnych wydarzeń, wpisaliśmy się w życiorys jednej rodziny, wcieliśmy i wnosimy wkład w rozwój społeczno-gospodarczy tego pulsującego burzliwym przemianami regionu północno-wschodniej Polski. Pozostali, jak niemal zawsze, byli zmiennymi. Na porządku dnia stawały zasadnicze pytania. Jak najsukcesyjniej trafić do możliwie najszerszego grona czytelników? Jak uczynić redagowaną przez nas gazetę plamą dla wszystkich? Jak przekazywać aktualny program partii, by był dla każdego przystępny i zrozumiały, słowem — mobilizujący?

Odpowiedzi na te pytania nie padały od razu. Rodziły się w ciągu wielu lat. Ba, można bez przesady stwierdzić, że poszukiwania coraz atrakcyjniejszych form dziennikarskich, coraz lepszych kontaktów z czytelnikami trwały do dziś. Taka jest przecież ścieżka logika wszelkiego rozwoju i postępu.

Od pierwszych chwil swego istnienia gazeta nasza stała się ważną transmisją partii do mas. Mobilizowała ludzi pracy miast i wsi wokół realizacji bieżących zadań, wynikających z aktualnego programu partii i potrzeb regionu. Popularyzowała wzorce dobrej roboty — najlepsze osiągnięcia kolektywów i pojedynczych ludzi, zarówno w przemyśle jak i rolnictwie. Oddawała prawdę o ich inicjatywie, gospodarności i konsekwencji działania. Umaszalała wiarę ludzi w ich siły i możliwości, bo to są właśnie te najważniejsze cechy decydujące o rozwoju i postępie.

Tu, w naszym regionie, charakteryzującym się nierzadym od przeciętnego poziomem rozwoju gospodarczego, a zatem bardziej niż gdzie indziej podatnym na różnego rodzaju kompleksy, szerokie dotarcie do czytelnika z głębokimi treściami polityki partii miało szczególne znaczenie. I jeśli dziś stwierdzamy, że zdołaliśmy przewycelować tzw. kompleks Polski „B” ciągnąc latami na świadomości i postawach wielu ludzi, co jest jednym z olbrzymich osiągnięć ostatnich lat, to jest w tym także zasługa naszego dziennikarskiego wysiłku.

Wierząc, że kolejne roczniki gazety można dostrzec stały, jakościowy jej rozwój. Nie była to jednak stale rosnąca linia. Rozwój pisma, jego treść i szata graficzna noszą niekiedy znamiona załamania i krzywizn. Podobnie jak w życiu. Od tradycyjnej formuły, charakteryzującej się niewielkim zróżnicowaniem informacji i publicystyki, a niekiedy nieporadnością dziennikarską, gazeta przechodziła stopniowo do coraz śmielszych poszukiwań w widzeniu spraw i ludzkich problemów, starała się wychodzić poza miejscowe opłotki i rozpatrywać podejmowane tematy w wymiarach ogólniejszych, krajowych.

W miarę przybywania jubilatów lat krzepi i umacniał się zespół redakcyjny, zwiększał się jego zasób wiedzy i doświadczeń. Zmieniał się także jego skład. Dziś jest to już zupełnie inny zespół niż ten, który znajdował się u początku naszej drogi. Z obecnego ponad 40-osobowego zespołu redakcyjnego tylko trzy osoby pracują od pierwszych chwil powstania pisma. Natomiast lista tych, którzy przewinęli się przez nią przekracza 120 nazwisk. Jedni odeszli do innych redakcji krajowych, często awansując na bardzo odpowiedzialne stanowiska w dziennikarstwie polskim (dla przykładu w „Trybunie Ludu” jest siedem osób, które pracowały w naszej gazecie), lub też przeszli do innych zawodów. Oczywiście każdy z nich wniósł większy lub mniejszy wkład w rozwój naszego pisma. Ale zmiany jakościowe były nie tylko rezultatem gromadzenia doświadczeń zespołu, jego rosnącego zaangażowania i inicjatywy w doskonaleniu różnorod-

Ciąg dalszy na str. 2

Dziś inauguracja
nowego roku szkolnego

6,5 mln uczniów
w ławkach szkolnych

WARSZAWA (PAP) — Młodzi poszli już do szkoły, starsi podają 1 września. W rozpoczynającym się nowym roku szkolnym 1976/77 we wszystkich szkołach w Polsce uczyć się będzie ok. 6,5 mln dzieci i młodzieży. Codzienny trud kształcenia i wychowania młodego pokolenia powierzony zo-

stał plecy ok. 400 tys. doświadczonych nauczycieli i pedagogów. Z pierwszym dzwonkiem lekcyjnym otworzy przed młodzieżą podwoje 100 nowych placówek oświatowych — szkół, przedszkoli, internatów, domów dziecka, itp. Wiele nauczycieli otrzyma w tym dniu klucze do własnych mieszkań.

Nowy rok szkolny, to kolejny, ważny etap w życiu każdego młodego obywatela naszego kraju. Dla 500 tys. pierwszoklasistów oznacza początek edukacji szkolnej, wkrócenie w nowy świat poznawania rzeczywistości. Większość 6-latków ma za sobą roczny okres przygotowania wstępne- go do nauki, co ułatwi im start w życiu szkolnym.

Ponad 500 tys. tegorocznych absolwentów „podstawówek” podejmie naukę w nowych szkołach, które wybrały zgodnie ze swymi zainteresowaniami i aspiracjami. Każdy absolwent klasy ósmej ma zapewnioną możliwość dalszego uczenia się. Przygotowano dla tej grupy młodzieży odpowiednią liczbę miejsc w różnych typach szkół średnich i zawodowych. Ogółem kształcić się w nich będzie ponad 3 mln dziewcząt i chłopców. Przeszło 1 400 tys. uczniów zdobywać będzie przygotowanie zawodowe, kształcić na fachowców, na których czeka nasza gospodarka.

Na wsi 1 700 tys. dzieci uczyć się już będzie w zbiorczych szkołach gminnych, zapewniających dalekoimowność nauki dorównującą szkołom miejskim. W niedłuktęj przyszłości placówki te spełnią rolę 10-letnich, powszechnych szkół średnich na wsi. Wzrostowa nowoczesność oświaty na wsi będzie zbiorczą szkołą gminną w Lipsku, w woj. suwalskim, gdzie odbędzie się centralne uroczystości inauguracji nowego roku szkolnego.

23-26 września
światowy kongres
sił pokoju

HELSINKI (PAP) — W stolicy Finlandii zakończyły się posiedzenia komitetów przygotowujących światową konferencję w sprawie zaprzestania wyścigu zbrojeń, rozbrojenia i odprężenia, z udziałem przedstawicieli organizacji społecznych krajów wszystkich kontynentów. Konferencja odbędzie się w dniach 23-26 września br. w Helsinkach.

innej strony — ze Wschodu — uparcie i egoistycznie odrzucanego przez władcy międzywojennej Polski.

Powracamy dziś do tamtych wrześniowych dni, widząc dobrze, że dalszy przebieg wydarzeń, zarówno w kraju, w najszerszych kręgach społeczeństwa dokonującego wraz z upadkiem II Rzeczypospolitej generalnych przewartościowań, jak również na wszystkich frontach drugiej wojny światowej, wprowadził tu zasadnicze zmiany.

Dziś, w 37 lat od chwili hitlerowskiej agresji na nasz kraj, słusznemu poczuciu dumy z ówczesnej postawy Polaków w przegranej bitwie zwycięskiej wojny towarzyszy powściągliwa, głęboka satysfakcja z tego, że jak nigdy bodaj w dziejach Polski umieliśmy wyciągnąć z wszystkich wniosków z doświadczeń historii.

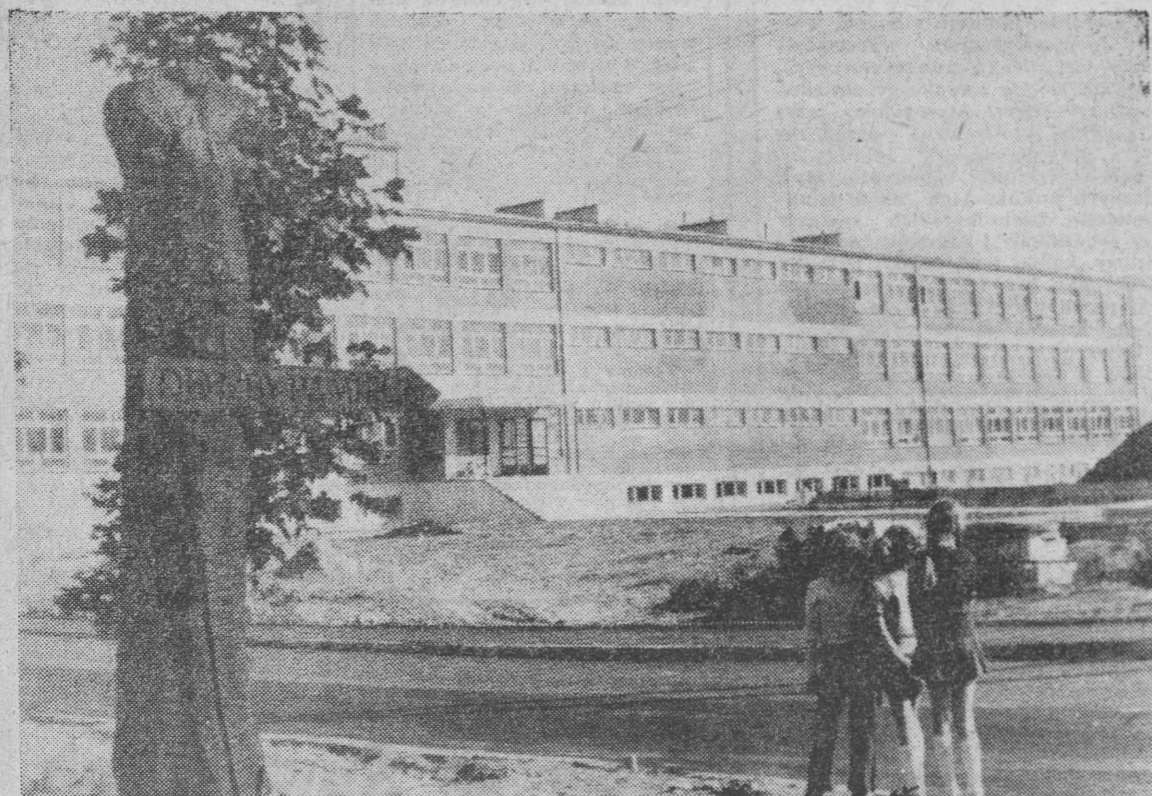
Klasowa, patriotyczna myśl oraz postawa polskich komunistów i lewicy społecznej zaowocowały triumfalnym zatknięciem — obok czerwonych, radzieckich — biało-czerwonych sztandarów w maju 1945 roku na gruzach hitlerowskiego gniazda; zaowocowały powrotem Polski do prastarych granic na Odrze, Nysie i Bałtyku, systemem układów, stwarzających warunki do odbudowy i rozwoju kraju, a zarazem umożliwiających realizację cywilizacji mrzonej o odwróceniu koła historii i powrocie do września 1939 roku. (Interpress)

KRZYSZTOF STRZELECKI

Posiedzenie
Biura Politycznego
KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 31 sierpnia omówiło aktualną sytuację w przedsiębiorstwach przemysłowych, budowlanych, transportie oraz handlu zagranicznym. Zalecono komitetom zakładowym PZPR wystąpienie z inicjatywą zwołania w mieście wrześniowej konferencji samorządu robotniczego poświęconych wstępującym sprawom działalności przedsiębiorstw. Chodzi zwłaszcza o dalszy wzrost i poprawę jakości produkcji wyrobów przeznaczonych na rynek i na eksport, usprawnienie kooperacji, podniesienie efektywności gospodarowania, konsekwentne realizowanie zakładanych programów wykorzystania rezerw, przyjętych po II Plenum KC PZPR. Wiele uwagi należy poświęcić także sprawom jak najlepszego wykorzystania środków na cele socjalne i bytowe w trosce o poprawę warunków pracy i życia robotników. Biuro Polityczne zwraca się do aktywów społeczno-gospodarczych i wszystkich ludzi pracy o twórczo, konstruktywny udział w tych zrebraniach.

Ciąg dalszy na str. 2



Fronton
Wzorcowej
Gminnej
Szkoły
Zbiorczej w
Lipsku nad
Biebrzą
(woj. suwal-
skie).
CAF —
Kwiatkowski

Spotkanie
z dziesięciolatką przyszłości

Bardzo kocham swój dom i swoją szkołę — pisała rok temu Bożenka, uczennica Zbiorczej Szkoły Gminnej w Lipsku nad Biebrzą. — Dom i szkołę zbudowano z drewna. Może dlatego mają one w sobie tyle ciepła. Teraz budują nam nową, piękną szkołę. Ja sama nie wiem, czy będę w niej czuła się tak dobrze jak w starej, którą tak polubiłam.

Ja w szkole czuję się jak w domu — pisał Władek — ponieważ mam wielu dobrych kolegów i wychowawców. Wczoraj nasza pani opowiadała nam o nowej szkole, którą budują robotnicy z żołnierzami. W nowej szkole będą większe klasy, sala gimnastyczna, boiska do różnych gier sportowych, świetlica, jadalnia. Tęsknię za tą nową, śliczną szkołą.

Przeglądałam pozostałe wypowiedzi pisemne dzieci z Lipskiej szkoły. Prawie w każdej podaje jako miejsca najbardziej drogie dzieciom — dom rodzinny i rodzinną szkołę. Stara, drewniana, ciemna szkoła, aby tak ustawić tagie, aby omijać rąfy i stale zwiększać szybkość w dążeniu do sprzecywanego celu...

Kto dziś po latach znowu odwiedza Lipsk nad Biebrzą — nie pozna go. Wszędzie, na każdej ulicy coś się buduje, porządkuje, zmienia. Ale nie żywiołowo, na hurra, ale zgodnie z wcześniej opracowanym programem działania i planem zagospodarowania przestrzennego osady. Lipsk staje się więc wzorowym ośrodkiem gminnym, który będzie ożywczo promieniował na całą okolice.

Ciąg dalszy na str. 2



Płock — miasto tego rocznych Centralnych Dożynków. Od strony rzeki panorama starego grodu wygląda szeregownie pięknie. CAF — Sokołowski

W 37 rocznicę wrześniowej obrony Polski

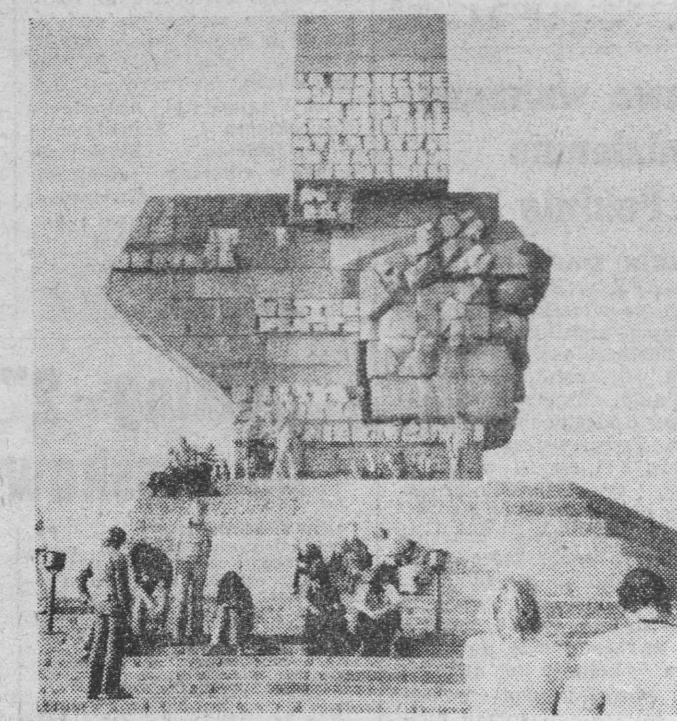
Pierwsza bitwa
w wygranej wojnie

I znów, jak od lat 37, powracamy 1 września do tamtych dni krwi i chwały, dumy i goryczy. Jedni — pamięcią bezpośrednich uczestników wydarzeń na bitewnych polach, inni — a jest ich wśród nas już znakomita większość — refleksją nad faktami z relacji starszych, ze szkoły, literatury, filmu.

Powracamy do tamtych wrześniowych dni raz jeszcze oddając hołd tym wszystkim, którzy bez względu na „rachunki krzywd” międzywojennej Rzeczypospolitej, nie waha- jąc się na chwilę stanąć w obronie ojczyzny i przetrwać w ten sposób pasmo aneksji hitlerowskiej, stając się początkiem lawiny, która w przeszło pięć lat później miała ostatecznie pogrzebać ludobójczą III Rzeszę. Ze znanych powszechnie dokumentów wiadomo, że przy całej politycznej, ekonomicznej i militarnej słabości kraju była to obro- na wysoce efektywna, przysparzająca

agresorowi strat takich rozmiarów, że musiał on o wiele miesięcy opóźnić swe działania na Zachodzie. Nie jest zaś winą Polaków, że czas dany ówczesnym sojusznikom naszego kraju przez bohaterów żołnierzy Westerplatte, bitwy nad Bzurą, czy o- brony Warszawy — został zmarnowa- ny zarówno tamtej jesieni 1939 roku jak i w pół roku później.

Tak samo jak nie było winą żołnie- rzy polskiego września, że musieli zmagać się z wielokrotnie silniejszym napastnikiem osamotnieni, pozbawieni skutecznego wsparcia sojuszników z



Pomnik Bohaterów Westerplatte.
CAF — Ukłejewski

KADRY
dla woj. suwalskiego

Władze polityczno-administracyjne woj. suwalskiego przy- jeły ostatnio kierownictwo Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie. Ze strony gospodarzy uczestniczyli w spotkaniu: I sekretarz KW PZPR — Zbigniew Bialecki i sekretarz KW partii — Janusz Sztwirciński, wojewoda suwalski — Eugeniusz Złotorzyński i wicewojewoda — Aleksy Łozowski. Władze uczelni reprezentowali: rektor — prof. dr hab. Teofil Mazur, prorektor d/s współpracy — prof. dr hab. Stefan Poznański i prorektor — dr hab. Tadeusz Wojno.

Goście zapoznali się z uchwalonym na czerwcowym ple- num KW PZPR programem rozwoju gospodarki żywnościowej do roku 1980 i prognozą do roku 1990, zwięzli także Technikum Hodowlane w Olsztynie i WPGR w Elku.

W trakcie rozmów ustalone zostały ramy pomocy uczelni dla województwa, które w związku z dynamicznie rozwija- jącym się rolnictwem i hodowlą, potrzebuje wysoko kwalifikowanych fachowców. Dlatego też obie strony dołożyły starań, aby jak najszybciej utworzyć w Elku punkt konsulta- cyjny Akademii o dwu wydziałach: technologii spożywczej oraz geodezji i urządzeń rolnych.

Pełnomocnikiem rektora d/s współpracy z władzami woj. suwalskiego został prof. dr hab. — Stefan Paprocki, znany naukowiec z dziedziny uprawy roślin pastewnych (agaw)

25 lat

Ciąg dalszy ze str. 1

nym form dziennikarskiego przekazu. Były one w równym, a może w decydującym stopniu, rezultatem przemian społeczno-gospodarczych zachodzących w naszym kraju. Przemian, które w odniesieniu do wszystkich dziedzin życia, a więc i dziennikarstwa, z każdym rokiem wyżej ustawiły poprzeczkę.

Szczególne przeobrażenia w naszej gazecie, w jej treści i formie, zaszły w ostatnich pięciu latach. Smiały, mobilizujący program partii, który zakłada przekształcenie kraju w dynamicznie rozwijające się państwo socjalistyczne, a którego główna myśl zawarta została w jasnym i konkretnym hasle: „Aby Polska rosła w siłę a ludzie żyli dostatniej”, wymagały od zespołu redakcyjnego opracowania nowej formuły treściowej i graficznej gazety oraz doskonałego dialogu z czytelnikami. Właśnie codzienna waga czytelników z redakcją, ich propozycje zawarte w dziesiątkach listów, jakie każdego dnia do nas przychodzą i w bezpośrednich kontaktach z dziennikarzami, stały się jednym z ważnych źródeł naszej inspiracji na co dzień.

Wielki leninowski nakazom prasy socjalistycznej staraliśmy się nie tylko informować opinię publiczną, ale również kształtować ją, organizować i angażować mieszkańców regionu w realizację niełatwych, bieżących i perspektywicznych zadań, w pomnażanie wkładu naszego regionu w dorobek całego kraju.

Właśnie z myślą o szerokim dotarciu do czytelników programu partii do społeczeństwa, wprowadziliśmy na łamy gazety kilka cykli publicystycznych, których istota sprowadza się do szerokiego rozumienia, szczerzej i autentycznie rozmowy. Szczególnie żywe echa wywoływały takie cykle jak: „Pracując z przyszłością”, „Gminy — gra o jutro”, „Zadania — warunki — perspektywy”, „Moja partia”. W licznych publikacjach na te tematy, gdzie obok wypowiedzi dziennikarskich znalazły się autentyczne głosy robotników i rolników, pracowników oświaty i kultury, kobiet i młodzieży, przebiegała pełna aprobata dla dorobku kraju i regionu, szczerze poparcie dla polityki partii, a jednocześnie troska o to, co i jak robić, aby osiągnąć jeszcze lepsze efekty.

Oczywiście są to tylko niektóre spośród wielu naszych akcji i kampanii prasowych, których celem jest coraz pełniejsze uruchamianie i wykorzystywanie jakościowych czynników rozwoju, służących w efekcie ludziom pracy i ich dobru.

I chociaż mamy uzasadnione prawo do zadowolenia z dotychczasowych efektów w realizacji programu i polityki partii, nie możemy — zwłaszcza my, dziennikarze prasy partyjnej — poddawać się temu zadowoleniu na dłuższą, gdyż prowadziłoby to do osłabienia twórczych poszukiwań. Każdy bowiem sukces jest tylko wówczas trwały i długo owocujący, jeśli umiemy wiarę ludzi, w ich twórcze możliwości, otwierać zarazem przed nimi nowe perspektywy, dokonywać swych działań i pobudzać do ich urozeczywistnienia. Dlatego naszą codzienną działalność kształtujemy nieodmiennie pod wpływem przekonania: zrobiliśmy dużo, stać nas na więcej.

W całokształcie naszej pracy zasadnicze znaczenie posiada stosunek miejscowych władz partyjnych i administracyjnych do gazety i dziennikarstwa. Otóż stosunek ten — co godzi się w tym miejscu podkreślić — był i jest zawsze życzliwy. Tak było przed podziałem administracyjnym kraju, kiedy obszar naszego działania obejmował tylko województwo białostockie („Gazeta Białostocka”) i tak jest obecnie, kiedy przyszło nam działać na obszarze trzech województw — białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego („Gazeta Współczesna”).

Szczególne teraz, gdy nowe warunki wyłożyły przed nami nowe zadania, wynikające chociażby z konieczności stworzenia terenowych oddziałów redakcji w Łomży i Suwałkach oraz uruchomienia nowych źródeł informacji prasowej, na każdym kroku odczuwamy życzliwą inspirację partyjną, zachętę do podejmowania tematów trudnych i niejednokrotnie drażliwych, obronę wobec tych ludzi, którzy chcieliby widzieć wszystko w różowych kolorach, bez konieczności ujawniania zła, bo to rzekomo „szkodzi sprawie i źle będzie widziane na gorze”.

Jedną z ważnych form takiej inspiracji stały się okresowe spotkania przedstawicieli władz wojewódzkich z naszym zespołem. Stwarzają one doskonałą okazję do wymiany myśli i poglądów nie tylko na temat naszej pracy i hierarchii widzenia różnych spraw i problemów, ale również do krytycznego spojrzenia na wszystko to co jeszcze w różnych dziedzinach życia społeczno-gospodarczego w naszym regionie przeszkadza, lub kuleje, a co trzeba wziąć na dziennikarski warsztat.

Ochodząc ten nasz skromny jubileusz cieszymy się w głębokim przekonaniu, że wśród mieszkańców Białostockiej, Łomżyńskiej, Suwalskiej, wśród wielu czytelników rożnianych w kraju i na granicą, mamy oddanych, życzliwych nam przyjaciół. Owa życzliwość i zaufanie do gazety odczuwamy zresztą na każdym kroku. Spotykamy się z nią zarówno w listach, które zaczynają się najczęściej od słów: „Droga Redakcjo!”, „Szanowny Redaktorze!”, jak i w osobistych kontaktach i spotkaniach dziennikarskich.

Jakże często leżąc w łóżku, spędzając wieczory w domu, w Polsce, mówią: „Jak bardzo brakowało nam naszej gazety! I jest to dla nas, dziennikarzy, największa satysfakcja.”

Nasza ambicja jest stała troska o pomnażanie wkładu w urozeczywistnianie programu partii, w dalszy dynamiczny rozwój kraju i regionu. Jest to zadanie wielce zobowiązujące. Będziemy je realizować w ścisłym związku z wojewódzkimi i stanowymi partiami. Będziemy je ukazywać poprzez przydatność różnorodnych spraw i problemów, a przede wszystkim ludzi, ludzi z inicjatywą, solidnych, mających otwarte oczy na wszystko co się wokół nich dzieje. Rzeczą przeciw w tym, aby wszystko to, co wyrosło z woli działania, co znalazło odzwierciedlenie w naszym na cały kraj „białostockim przyspieszeniu” owocowało niezmienne zarówno dziś jak i jutro, w każdym zakątku naszego regionu.

MIECZYSLAW CHAJA

Wybuch wulkanu na Gwadelupie

PARYŻ (PAP) — Na karaibskiej wyspie Gwadelupie nastąpił w niedzielę od dawna spodziewany wybuch wulkanu La Soufrière. Wybuch spowodował lekkie trzęsienie 4 naukowców z ekipy międzynarodowej, która znajdowała się w tym czasie w pobliżu stożka. Wybuch poprzedziło trzęsienie ok. 22 min. trzęsienie ziemi. Następnie nad szczytem — dochodzący do 1484 m wysokości — uniosła się chmura popiołu, a na zboczach zaczęły spadać kamienie i popioły. W zagrożeniu znalazły się jednak tereny o promieniu tylko 3000 m od wierzchołka.

Uważa się, że wybuch był znacznie słabszy od spodziewanego. Jednakże nie zdano jeszcze ustaleń, ponieważ trzęsienie rozpoczęło się 4 lipca br. z cyklu eru-

niznego i dopiero na podstawie pełnego raportu naukowców będzie można uznać czy La Soufrière przeszedł bystry. Pierwsze oznaki aktywności wulkanicznej — dymy nad kraterem i narastające wstrząsy podziemne — skłoniły władze do ewakuacji ok. 15 tys. osób z najbliższego zagrożonego rejonu. Wiele grup ludzi okresowo powracały do swoich miejsc zamieszkania znajdujących się na opodł La Soufrière, ale zdecydowana większość uchodziła w dalszym ciągu przebywać w miejscowości Pointe-à-Pitre. Wydaje się, że powroty do miejscowości w pobliżu wulkanu spowodowane w ciągu dwóch tygodni ok. 15 tys. osób z najbliższego zagrożonego rejonu. Władze powołały komisję, która ma zbadać przyczyny wybuchu La Soufrière na Gwadelupie odnotowanego w 1938 r.

SKRÓCIE

● GENEWA — Konferencja rozbrojeniowa w Genewie, której obrady zostały przerwane do zawieszenia, została się we wtorek na posiedzenie oficjalne. Trwało ono tylko dwie minuty, ponieważ nie zgłoszono do głosu.

Po odczuciu posiedzenia podjęto natychmiastowe i nieoficjalne rozmowy nad opracowaniem sprawozdania Komitetu Rozbrojeniowego dla Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

● NOWY JORK — Wielka centrala amerykańskich związków zawodowych AFL-CIO postanowiła poprzeć kandydaturę Partii Demokratycznej, Jimmy'ego Cartera na stanowisko prezydenta w wyborach, które odbędą się w listopadzie br. Zakładnikiem o tym przewodniczący centrali, George Meany.

● OTTAWA — W poniedziałek zakończyła się przyjeżdżająca wizyta zespołu radzieckich okrętów wojennych w Vancouver w składzie: niszczyciele „Sposobnyj” i „Gniewnyj” oraz zbiornikowiec „Ilm”. W czasie dwudniowej wizyty radzieckie okręty zwiłdowały około osiem tysięcy Kanadyjczyków.

● MADRYT — W stolicy Hiszpanii podano oficjalnie do wiadomości, że w ciągu ostatnich dwóch dni wypuszczono na wolność 25 więźniów politycznych, a więc od czasu ogłoszenia nowej amnestii zwolniono z więzienia 282 osoby. Jednocześnie zakomunikowano, że kolejna grupa więźniów politycznych ma być wypuszczona na wolność na początku września.

● BONN — Prokuratura w Kolonii prowadzi dochodzenie w związku z podejrzeniami, że „Wspólna Działania — Czwarta Partia” (AVP), która zamierza wziąć udział w wyborach do Bundestagu, sfałszowała podpisy na listach.

Zgodnie z ordynacją wyborczą RFN, partia, która chce wystawić swoich kandydatów w wyborach do Bundestagu, musi zebrać co najmniej 2 tys. podpisów na listach kandydatów. Czwór podpisów zebranych przez AVP została przypuszczalnie sfałszowana.

AVP idzie do wyborów jako partia, która zamierza realizować program bawarskiego CSU, partii Franza Josefa Straussa.

AVP idzie do wyborów jako partia, która zamierza realizować program bawarskiego CSU, partii Franza Josefa Straussa.

AVP idzie do wyborów jako partia, która zamierza realizować program bawarskiego CSU, partii Franza Josefa Straussa.

AVP idzie do wyborów jako partia, która zamierza realizować program bawarskiego CSU, partii Franza Josefa Straussa.

AVP idzie do wyborów jako partia, która zamierza realizować program bawarskiego CSU, partii Franza Josefa Straussa.

AVP idzie do wyborów jako partia, która zamierza realizować program bawarskiego CSU, partii Franza Josefa Straussa.

AVP idzie do wyborów jako partia, która zamierza realizować program bawarskiego CSU, partii Franza Josefa Straussa.

AVP idzie do wyborów jako partia, która zamierza realizować program bawarskiego CSU, partii Franza Josefa Straussa.

AVP idzie do wyborów jako partia, która zamierza realizować program bawarskiego CSU, partii Franza Josefa Straussa.

AVP idzie do wyborów jako partia, która zamierza realizować program bawarskiego CSU, partii Franza Josefa Straussa.

AVP idzie do wyborów jako partia, która zamierza realizować program bawarskiego CSU, partii Franza Josefa Straussa.

AVP idzie do wyborów jako partia, która zamierza realizować program bawarskiego CSU, partii Franza Josefa Straussa.

AVP idzie do wyborów jako partia, która zamierza realizować program bawarskiego CSU, partii Franza Josefa Straussa.

AVP idzie do wyborów jako partia, która zamierza realizować program bawarskiego CSU, partii Franza Josefa Straussa.

AVP idzie do wyborów jako partia, która zamierza realizować program bawarskiego CSU, partii Franza Josefa Straussa.

AVP idzie do wyborów jako partia, która zamierza realizować program bawarskiego CSU, partii Franza Josefa Straussa.

AVP idzie do wyborów jako partia, która zamierza realizować program bawarskiego CSU, partii Franza Josefa Straussa.

AVP idzie do wyborów jako partia, która zamierza realizować program bawarskiego CSU, partii Franza Josefa Straussa.

AVP idzie do wyborów jako partia, która zamierza realizować program bawarskiego CSU, partii Franza Josefa Straussa.

AVP idzie do wyborów jako partia, która zamierza realizować program bawarskiego CSU, partii Franza Josefa Straussa.

AVP idzie do wyborów jako partia, która zamierza realizować program bawarskiego CSU, partii Franza Josefa Straussa.

AVP idzie do wyborów jako partia, która zamierza realizować program bawarskiego CSU, partii Franza Josefa Straussa.

AVP idzie do wyborów jako partia, która zamierza realizować program bawarskiego CSU, partii Franza Josefa Straussa.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

W kolejnym punkcie porządku dziennego rozpatrzone i zaaprobowano projekt przedsięwzięć rządowych zmierzających do poprawy zaopatrzenia ludności wiejskiej i miejskiej w węgiel oraz drzewo opałowe. W okresie od 1 stycznia do 20 sierpnia br. sprzedaż węgla dla ludności miast i wsi wyniosła ogółem ponad 12 mln ton, z tego blisko 7 mln ton dla gospodarstw wiejskich. Oznacza to wzrost sprzedaży węgla w porównaniu z analogicznym okresem ubiegłego roku o 13,5 proc. na całym rynku a o 18,1 proc. na potrzeby wsi.

Biuro Polityczne zaleciło

zwiększenie dostaw węgla dla odbiorców wiejskich o dalsze kilkadziesiąt tysięcy ton. Zaaprobowano także propozycję przedsięwzięć zmierzających do zwiększenia dostaw drewna opałowego dla potrzeb gospodarstw wiejskich.

Równocześnie wskazano na pilną potrzebę oszczędności i racjonalnego wykorzystania węgla i innych środków opałowych w całej gospodarce.

Biuro Polityczne wysłuchało informacji o dotychczasowym przebiegu kampanii sprawozdawczej — wyborczej w ogólnych związkach zawodowych i stanie przygotowań do VIII Kongresu Związków Zawodowych.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Projekt zmian w konstytucji Indii

DELHI (PAP) — W Delhi ogłoszono projekt zmian konstytucji Indii, przygotowany przez rząd Indry Gandhi po sześciu miesiącach dyskusji publicznych. Ma on zostać formalnie przedstawiony w parlamencie w tym tygodniu.

Proponuje się, by fragment wstępu do konstytucji, mówiący że Indie są suwerenną republiką demokratyczną, został zastąpiony stwierdzeniem, że Indie są suwerenną socjalistyczną republiką demokratyczną.

Projekt przewiduje m. in. przedłużenie kadencji Izby Ludowej (Lok Sabha) z 5 do 6 lat, zwiększenie władzy wykonawczej rady ministrów, jak również zniesienie prawa sądów do kwestionowania poprawek do konstytucji. W myśl projektu robotnicy mają mieć udział w zarządzaniu przemysłem.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

SPORT

Historia startów polskich żużlowców w MS

5 września na torze w Chorzwie odbędzie się finał XXXI indywidualnych mistrzostw świata na żużlu. Polscy reprezentanci będą: Edward Jancarz, Zenon Plech, Jerzy Rembas i Marek Ciech. Historia oficjalnych indywidualnych mistrzostw świata na żużlu datuje się od 1936 r. Polacy po raz pierwszy wystąpili w tej imprezie w 1956 r.

Najwięcej razy tytuły mistrzów zdobywali: O. Fundin (Szwecja) — 5 razy oraz B. Briggs i I. Mauger (oba Nowa Zelandia) — po 4 razy. Polacy zdobyli 1 złoty, 1 srebrny i 4 brązowe medale.

Zdobywcy tych medali: 1966 r. w Göteborgu — Woryna — brązowy medal; 1968 r. w Göteborgu — Jancarz — brązowy medal; 1970 r. w Wrocławiu — Waloszek — srebrny medal; 1973 r. w Katowicach — Szczepiński — złoty medal; 1975 r. w Warszawie — Plech — brązowy medal.

Dwa tygodnie po Chorzwie rozegrany zostanie w Londynie finał drużynowych mistrzostw świata na żużlu. Dotychczas najwięcej tytułów drużynowych mistrzostw świata zdobyli Szwedzi — 7, przed Anglikami — 6 i Polakami — 4. Ostatni tytuł Polacy zdobyli w 1969 r. w Rybniku.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

Wskazano na konieczność zwiększenia roli związków zawodowych w walce o prawa i interesy pracowników.

W Libanie na nowo rozgorzały walki Rozmowy Sarkisa z prezydentem Syrii

KAIR, PARYŻ (PAP) — Impas w Libanie utrzymuje się nadal. Brak wciąż perspektyw rychłego zakończenia wojny domowej w tym kraju. Na wszystkich frontach, po kilku tygodniach, nastąpiły kolejne wzmocnienia walk. Dotyczyły one na północy Libanu, wzdłuż frontu bieżącego w Tripoli, poprzez Zghortę do miejscowości Dnenni. Obie walczące strony prowadziły intensywny ostrzał artyleryjski.

Jak poinformowały rozgłoszone kontrolowane przez siły palestyńskie i lewicowe, jednostki syryjskie stacjonujące powyżej Bekaa, zostały postawione w stan pełnej gotowości bojowej. Rozgłoszenie te twier-

dzią również, iż w niedzielę na płaskowyżu Bekaa dotarli nowo posiłki syryjskie, których liczebność ocenia się na ponad 20 tys. ludzi oraz bliżej niesprecyzowana liczba czołgów. Do tej pory w rejonie tym znajdowało się 15 tys. żołnierzy syryjskich, 300 pojazdów pancernych, artyleria ciężka i lekka oraz działo przeciwlotnicze

Z zagranicy

Wdzięczności dla Polski Pomnik z siarki

(Korespondencja z Bagdadu)

W mieście Misrak położonym w północnym Iraku od 1972 r. stoi pomnik przyjaźni iracko-polskiej. Pomnik ten wiąże się z ważnym wydarzeniem w historii Iraku — z bezpośrednim wykorzystaniem bogactw naturalnych kraju.

Produkcja i spożycie siarki w Iraku stanowią poważny problem w przemyśle. Irak wkracza w oparciu o nowoczesną technologię do użyczenia siarki swojemu bogactwom narodowym. Ponieważ w niektórych regionach Iraku siarka występowała w powierzchni ziemi — rząd doszedł do wniosku, że należy przystąpić do eksploatacji na wielką skalę.

Badania geologiczne wskazują również na obecność pokładów siarki pod ziemią, na odcinku między Mo-sam i Fath. Jedną z wielkich amerykańskich firm, Texas Gulf Sulphur, zjadając sobie sprawę z potencjału tych zasobów, w roku 1952 roku do Iraku irackiego wysłała wyłączenie praw do eksploatacji siarki we wszystkich regionach Iraku. Rozmowy trwały do 1957 roku, kiedy to pod naciskiem politycznym i ekonomicznym, podjęto decyzję o wyłączeniu praw do eksploatacji siarki w Iraku. W tym celu w 1958 roku, po raz drugi powróciła koncepcja eksploatacji zasobów siarki. Oweższe kłopoty reakcyjne usiłowały wyłączenie prawa imperialistycznym monopolom, przegrana postępowe partie narodowe były zdania, że kraj powinien sam wziąć sprawę w swoje ręce. Partie te ostrzegły przed niebezpieczeństwem i konsekwencjami podopieczności monopolu.

W ten oto sposób po kilku latach, w Misraku na początku 1972 r. odsłonięty został pomnik na znak przyjaźni polsko-irackiej, a Irak wreszcie dzięki pomocy polskich przyjaciół może bezpośrednio korzystać z własnych bogactw naturalnych. Dotyczy to również przemysłu naftowego, metalurgicznego, które na mocy uchwały rządu, zostały znacjonalizowane. Krok ten stanowi cios wymierzony w światowe monopole naftowe. (Interpress)

CHALID AL-HILLI

może by u nas?

Prawo jazdy dla maturzysty

(Korespondencja Agencji Pragopress z Czechosłowacji)

W Czechosłowacji jeden samochód osobowy przypada na ośmiu mieszkańców, co stawia CSRS w czołwie zmotoryzowanych krajów w skali światowej. Tempo zwiększania się liczby wypadków drogowych na szczęście nie jest tak zawrotne jak wzrost motoryzacji. Zaś wskaźnik dzieci, ma nawet tendencję do zmniejszania się.

W roku 1970 na drogach zginęło 161 dzieci, zaś w rannych było 2.989. W roku 1971 zginęło 153 dzieci, rannych było 2.989. W roku 1972 zginęło 137 dzieci, rannych było 3.021. Najczęściej powodem przyczyną wypadków u dzieci w wieku do 10 lat było nieostrożne wychodzenie lub wybieganie na jezdnię.

W związku z tym zjawiskiem w CSRS kładzie się wielki nacisk na systematyczne wychowanie dzieci i młodzieży w zakresie przepisów ruchu drogowego.

Celem „wychowania komunikacyjnego”, jak zwie się ten cykl, jest wpojenie dzieciom pewnych wiadomości i pewnych nawyków, niezbędnych dla korzystających z dróg i ulic. Po zakończeniu cyklu uczniowie z podstawowych powinny nie tylko znać przepisy drogowo-techniczne, ale i umieć ich stosować, zaś uczniowie szkół średnich — uzyskać „prawo jazdy”.

„Wychowanie komunikacyjne” zaczyna już w przedszkolach i w pierwszym roku życia. W tym celu dzieci jak przystało przez ulicę oraz w formie gier — znaków drogowych.

Wychowanie komunikacyjne starsza się przy okazji, by dzieci wyrobiły sobie strach przed ulicą. Na początku 1976 roku np. wyrażono honorowe uznanie 29 pedagogom, którzy wykazali się największymi sukcesami w akcji komunikacyjnego wychowania młodzieży. (Interpress) NADA MIKUSOVA

c.d. ze str. 1

Buduje się więc w Lipsku planowo, nowoczesnie, z myślą o bliższej i dalszej przyszłości. Jeśli wodać, to taki, aby starczył dla całej osady na kilkanaście lat. Podobnie rzecz się ma z oczyszczalnią ścieków i kanalizacją, drogami i ulicami, handlem i usługami, budownictwem mieszkaniowym.

Kiedyś często doraźnie łapano przysłówowe dziury. Na piękny, obszerny, zabytkowy rynek postanowiono np. skłócić obok magazynu zawałd. Wtedy jeden ze starszych, rozmówczych w swoim mieście lipszaków protestując przeciwko temu wołał: „Ale panowie, przecież ten rynek własnymi krokami wymierzał Stefan Batory. I wy chcecie zniszczyć jego dzieło?” Protest nie odniósł skutku. Magazyn — zawałd — powstał i szpeci do dziś lipski rynek.

Zywiłowość i samowola budowlana należą w Lipsku do przeszłości. Gdy teraz gmina spółdzielnia postanowiła wybudować nowy magazyn, wyznaczono jej miejsce właściwe,

zgodnie z planem przestrzennego zagospodarowania osady. Po jego wybudowaniu z rynku usunie się starą rudę-zawałd. „Nie szeszałamy na stawianie prowizorek — mówią w Urzędzie Gminnym. — Z doświadczenia wiemy, że są one najtrudniejsze. I teraz mamy kłopotów z usuwaniem różnych szop, komórek, chałupki”.

Jak już budować to dla dzieci i dzieci naszych dzieci — zaraz dodają — a nigdy tylko dla siebie. Ta dewiza przyswaja również działaczom Towarzystwa Przyjaciół Lipska. — Proszę, spojrzcie na naszą nową szkołę — mówią do reporterów — symbolizuje ona istotę przemian, zachodzących w ostatnich czterech latach w Lipsku.

Idę więc do szkoły. Wszędzie trwają ostatnie prace wykończeniowe i porządkowe. Robotnicy „Pojezierza” wspólnie z przybyłymi gośćmi z żołnierami Wojska Ochrony Pogranicza nie szczędzą trudu, aby wszystko gotowe było na pierwszy wrzesień — ogólnopolską inaugurację nowego roku szkolnego. Rodzice pomagają w porządkowaniu sal, pracownicy, obejścia.

W towarzystwie nauczycieli i wychowawców, którzy wkrótce obejmą w posiadanie budowany obiekt, zwiedzam poszczególne klasy, pracownię, laboratorium. Przypomina, że początkowo byłem nieco zaskoczony. Pulpitami sterowniczymi, magnetycznymi tablicami, projektorami filmowymi, unikalnymi mikroskopami, słowem, całym bogactwem wyposażenia lipskiej szkoły.

Może najpierw wyjaśnijmy, że zgodnie z przyjętą tradycją, w wyposażeniu szkół, które dostępują zaszczytu inauguracji ogólnopolskiej nowego roku szkolnego, uczestniczą kuratoria oświaty i wychowania z całego kraju. Tak też było w Lipsku. Każde województwo starało się przekazać swoje najlepsze doświadczenia i dać to, co ma u siebie najlepsze i najwartościowsze. W Lipsku wszystkie kuratoria spisały się na piśmie. Chyba można powiedzieć, że lipska szkoła jest wspólnym dziełem pracowników MSW (z ich składów pochodzi większość funduszy inwestycyjnych), resortu oświaty i wychowania, mieszkańców Lipska, budowlanych „Pojezierza”, żołnierzy WOP.

Wróćmy jednak na chwilę

do szkoły. Wszystkie klasy pracownie wyposażono w najnowocześniejsze, dostępne środki do audiowizualnego nauczania. A więc są tu grafoskopy, telewizory (w tym kolorowe), projektor filmowy, rzutnik, magnetofony i magnetowidy, mikroskopy sprzężone z kamerą i telewizyjnym monitorem, radiodioda, adaptory... Cała szkoła jest radiofonizowana (oczywiście, jest też radiowęzeł).

Oprócz 24 sal lekcyjnych szkoła posiada m. in. bibliotekę, czytelnię, świetlicę, jadalnię wraz z kuchnią, pełnowymiarową salę gimnastyczną, 5 boisk sportowych. Latem dzieci będą mogły także korzystać z basenu pływackiego, który w tym roku przekształci do użytku w Lipsku. Ponadto wybudowano dom mieszkalny, w którym 12 rodzin nauczycielskich otrzyma dwupokojowe mieszkania.

Nawet nie proszę moich przewodników o porównania ze starą, drewnianą szkołą, która — po odpowiedniej adaptacji — przekształci się na przedszkole. Jest to bowiem zupełnie nowa jakość. Dopiero w takiej szkole, jak ta nowa, lipska, można będzie w



W tej pięknej klasie 1 września zasiadą przy stołach pierwszoklasiści. Klasę — pracownię bogate wyposażono białostockie Kuratorium Oświaty i Wychowania.

Spotkanie z dziesięciolatką przyszłości



Dzieci zwiedzają klaso-pracownię do nauczania ogólnego, którą w najnowsze urządzenia dydaktyczne wyposażyło Kuratorium w Katowicach.

pełni realizować program przyszłej, powołanej dziesięciolatki.

Ze taka szkoła musi nas szokować? Szokuje każda nowość. Doskonale rozumiem nauczycieli, którzy dotychczas zajął się praktycznymi zadaniami w prymitywnych warunkach, że początkowo nie mogą się oswoić z kompletnym wyposażeniem sal w uniwersalne maszyny do zycia, maszyny dzielniki, roboty kuchenne... Ale zdziwienie i zaskoczenie powoli mija, ustępując miejsca realnemu spojrzeniu. „Jest to po prostu w naszych warunkach — mówią lipscy pedagodzy — przeskok z XIX w XXI wiek. A może tylko o drugą potęgę dwudziestego?”

Wiem, że wielu czytelników może wyrażać pewne obawy dotyczące skali i celowości takiego przedsięwzięcia inwestycyjnego, jakim jest niewątpliwie lipska szkoła. Szkoła — ewenement w naszych trzech województwach, a może w kraju. Działacze Towarzystwa Przyjaciół Lipska, inicjatorzy budowy szkoły, podobne wątpliwości parują konkretnymi przykładami, wziętymi z życia. „Budowaliśmy mieszkania oszczędnościowe, maleńkie, ale zlokalizowane szkoły-tysiąclatki, z którymi nie wiadomo co teraz zrobić. I co to dało? Mieszkania-widma, bieda-szkółki. Nie mogliśmy pozwolić na popelnienie podobnego błędu w naszej ośladzie. Uważamy, że działaliśmy mądrze i rozsądnie.”

Lipska szkoła — mocno podkreślimy — nie jest jakimś sporadycznym, niespodziewanym wyskokiem w myśl zasady „zastaw się a postaw się”, ale konsekwentną realizacją przyjętego wcześniej programu tworzenia nad Biebrzą nowoczesnego agromiasta, którego nie będą się wstydzić przyszłe pokolenia. Jest to śmiałe działanie z myślą o dalekiej, a w rzeczywistości nie tak znowu odległej przyszłości. I jeśli tak spojrzeć na lipską szkołę, to szybko można pozbyć się szkolu, jaki na pierwszy rzut oka sprawia.

Do nowej, lipskiej szkoły przeniesiono Izbę Pamięci Narodowej. I nie chodzi tutaj tylko o przestrzeń pomieszczenia, jakie teraz ta placówka otrzyma. Intencją działaczy TPL było to, aby w wychowaniu dzieci połączyć przeszłość historyczną, szczytne tradycje walki lipszan z narodowe i społeczne wyzwolenie, z socjalistyczną teraźniejszością i przyszłością. I w tym samym sensie jest to również szkoła-symbol.

STANISŁAW ŚWIERAD



Wkrótce wszystkie książki znajdą się na półkach w bibliotece szkolnej, fundowanej przez Kuratorium w Siedlcach.



Głównym wykonawcą na budowie szkoły w Lipsku było Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego „Pojezierze”.

NA ZDJĘCIU: pracownicy „Pojezierza”, którzy wyróżnili się przy wznoszeniu szkoły w Lipsku — brygadziści Bolesław Chodukiewicz, Stanisław Kowalcuk i Wacław Kowalczyk.

Miniony okres, który trwał dokładnie półtora roku — to była mordercza. Ze spalonego tartaku w Czarnej Białostockiej przyjęto produkcję, plany, część robotników. Tartak w Supraślu pracował na zmiany. Na jedną zmianę dojeżdżali ludzie z Czarnej Białostockiej. Miejscowi w tym czasie nie mieli wytchnienia.

— Noc nie noc, niedziela nie niedziela, pracowali ludzie. W ciągłym ruchu były maszyny — mówi główny mechanik Henryk Giełazyn. On sam wykorzystwał w ubiegłym roku tylko cztery dni urlopu. Ojciec akurat zachorował i on musiał zająć się żniwami. I w tym roku na wypoczynku nie było jeszcze czasu. Główny mechanik musiał być ciągle w zakładzie, za przerywy eksploatacyjne maszyny, czyniła się psuć na potęgę. Z remontami nie byłoby właściwie większego kłopotu, lecz część zamiennych nie ma i trzeba latać czym się da.

na grzyby i też jest cały dzień na powietrzu. Henryk Giełazyn mówi, że to dla niego zaszczyt, że został wybrany na przewodniczącego rady zakładowej. Po

przewodniczący postąpiłby tak samo, to znaczy byłby za pracownią.

Najmłodszy w resorcie

pierwsze dlatego, że długo tu nie pracuje, po drugie, że jest najmłodszym przewodniczącym rady zakładowej w resorcie, ma 27 lat, a jednak ludzie już mu zawierają. Przychozą z różnymi sprawami, które szybko są załatwiane.

Pracownicy muszą też dopilnować, aby punktualnie przywożono zupy regeneracyjne z restauracji „Jazginka”. Robotnicy otrzymują zupy o paździenika do marca i dowożą je trzy razy dziennie, na każdą zmianę. Praca w tartaku, w dużej części odbywa się na dworze i w jesienne i zimowe chłody, organizm dopomina się gorącej strawy.

Gdy odbudowywano zakład w Czarnej Białostockiej, robotnicy z tartaku w Supraślu pomagali, bo przecież musi być solidarność i nawet nikomu przez głowę by nie przeszło, żeby tej pomocy odmówić. Dziś tartak w Czarnej Białostockiej pracuje na pełnym biegu, ludziom z Supraśla jest już łatwiej. Za ten wzmógłny trud załoga tartaku w Supraślu otrzymała od Ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego specjalne wyróżnienie, (as)

niomami wierzuszaj i niebawem odpisują urzędową drogą, że oni są od opróżniania lokali, ale żeby budynki rozbiórca? Jest przecież taki specjalny wydział, co ten budynek ma zajmować? Wice prezydent miasta nie w tym wydziale nie na próżno praco- wu budowlane studiują. Nie dali się w stołecznej wrobi- li. Zakomunikowali autorzy- tywnie, że zezwolenie na rozbiórkę, jak trzeba, mo- ga wydać od ręki. Sami jed- nak rozbiórka zajmowają się nie myślą. (Zd. żadnej sam- oceli budowlanej nie było, więc jakież mają podawać, by wskazać? Zaś samowola z stekiera, nie są to sprawy, w których nie trzeba zos- tała użyta, milicyjny wówczas strażak, bity).

POST SCRIPTUM: Wi-
dać, że nie wszystkie jest-
sze wnioski płynące z re-
formy administracji zostały
wdrożone w praktycznym
działaniu.

Takie będą Rzeczypospolite

Początek każdego nowego roku szkolnego zwykliśmy rozpoczynać — również — przypominaniem fundamentalnych kanonów polityki oświatowej partii i państwa. Chociaż rok 1976/77 nie jest ani wyjątkowy, ani mniej ważny od innych, chociaż jest kolejnym rokiem realizacji rewolucji oświatowej, to jednak posiada pewną szczególną cechę.

Za dwa lata start powszechnej szkoły średniej, co też znaczy, że od zaraz, od pierwszego dzwonka, winniśmy odmierzać dni dzielące nas od startu. Dwa lata — a ileż wciąż bowiem problemów! Przecież ma być ta średnia powszechna, co trzeba podkreślić, o jakiejś nawet w najsmielszych marzeniach nie myślały pokolenia uprzednie. Marzyły, myślały — lecz o szkole powszechnie uczącej, czytać, pisać i rachować. Minimum oświaty dla ludu było postulatem maksymalnym. Kiedy jednak Manifest Lipcowy PKWN oświadczył uroczystie, że „szkoła nie jest przywilejem, ale obowiązkiem”, stało się jasne, dokąd idziemy. Historia trzydziestu lat Polskiej Ludowej dowodzi, że uczenie się, zdobywanie wiedzy — nie tylko przez dzieci i młodzież — jest takim samym obowiązkiem patriotycznym jak praca dla kraju, jak służba żołnierska. W ciągu tych trzydziestu lat oświata rozwijała się wręcz bez precedensu; i być może nawet nie chodzi o to tylko, ile mamy szkół i jakich, jak odselektować młodzież się uczy powyżej ósmej klasy, ale o to, że w całym społeczeństwie polskim ukazał się trwały nawyk zdobywania wiedzy.

Skutek widoczny jest gołym okiem: oświata, książka, gazeta, kino, teatr stały się dziś artykułami pierwszej potrzeby.

ZWAŻMY TYLKO, KTO SIĘ UCZY!

Uczą się przecież nauczyciele i uczą się robotnicy, uczą się inżynierowie i rolnicy, uczą się działacze społeczni i uczy się kadra kierownicza gospodarki. Dodajmy: uczymy się wszyscy zachęcani przez państwo argumentami materialnymi, zachęcani moralnym obowiązkiem wynikającym z naszych narodowych aspiracji.

Już nie szkoła jako instytucja stała się powszechna, oświata jest powszechna. Zaś wiedza powszechnie dostępna. I ten fakt wyróżnia nasz system oświatowy spośród innych systemów. A więc, początek nowego roku szkolnego — obecnie dzień 23 sierpnia — jest de facto początkiem roku oświatowego dla całego społeczeństwa.

Inny skutek, jakże widoczny również i jakże charakterystyczny. Oto prestiż człowieka wiedzy, człowieka o szerokich horyzontach, wrażliwego na postęp jest najwyższy w społeczeństwie. Można skrótnie powiedzieć tak: ten, kto się uczy, kto chce zdobywać wiedzę, ten staje się niemal automatycznie

nie jednostką uprzywilejowaną. Otacza go bowiem zewsząd, zwłaszcza ze strony partii i organów władzy państwowej, klimat życzliwych, poważania społecznego, uznania i nie dziwnego, wiedza ludzi jest tym źródłem, skąd bierze początek polski, socjalistyczny sukces.

Oświata kosztuje sporo. Lecz główny mecenas — państwo socjalistyczne — nigdy nie ścubiło środków materialnych. Hojna ręka państwowego mecenasa, będąca wykładnią polityki partii komunistów, sprawiła, że każdy ma dziś jednakowe szanse nie wyłączając oświaty akademickiej. Bo ten, kto się uczy, osiągnąć stopień akademicki, ten go osiągnie. W rzeczywistości problem leży w sferze „chcieć — móc”. Do pracujących przecież kierują swoje oferty różnego typu studia zaoczne, filie akademickie przy zakładach pracy. I jeszcze jedno w związku z tą sprawą: żadna rodzina nie musi nie dojechać, by kształcić, jak nie musi cała rodzina pracować na kształcenie jednego dziecka. Nie te czasy! Kształcenie na coraz wyższym poziomie jest jednym z kluczowych zadań narodowych, nie mniejszym niż uprzemysłowienie, niż mieszkanie dla każdej rodziny, niż ochrona zdrowia i niż obrona z takim trudem wywalczonego pokoju.

W tym klimacie plasuje się oświata szkolna, a praktyka dowodzi, że szkołę zewsząd otacza ogromna życzliwość, zrozumienie dla jej misji, zrozumienie dla jej potrzeb. I zewsząd szkoła może liczyć na bezinteresowną pomoc w rozwiązywaniu swoich niełatwych problemów.

Teraz pytanie: jaką pragniemy mieć szkołę, jaką chcemy, żeby była?

Zgodnie z uchwałami VI i VII Zjazdów, zgodnie z uchwałą Sejmu ma to być szkoła w całym znaczeniu tego słowa nowoczesna, stosująca nie tylko najnowsze osiągnięcia myśli pedagogicznej, ale także wyposażona w nowoczesne środki przekazywania wiedzy. Ma to być szkoła na miarę rozwoju cywilizacji rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego i uwzględniająca w swych instytucjonalnych rozwiązaniach sytuację społeczną typową polskiej rodziny — zatem pracującą. Ma to być szkoła kształcąca na wysokim poziomie, wychowująca i rozwijająca najlepsze przyrodzone człowiekowi. Wreszcie — drożna, a to dlatego, żeby mogła niwelować próg na drodze do wiedzy najwyższego szczebla. Ogrom zadań szkoły, to musimy pamiętać, wykracza

jednak daleko poza możliwości samej szkoły, procesu dydaktyczno-wychowawczego oraz możliwości samej kadry nauczycielskiej. Ucznia, wychowawcę, przygotowującego do życia jest najtrudniejszym rzemiosłem ze wszystkich znanych człowiekowi. Zważywszy, że wychowanie w duchu pracowitości i poszanowania dla pracy, wychowanie w duchu patriotyzmu, godności i poczucia dumy narodowej — a ileż trzeba czasu, ile zastosować form i metod. Ta jednak szkoła, o którą nam chodzi, ma spełnić też i szczególne zadanie. Musi wychowywać dla przyszłości, co równa się przygotowaniu człowieka XXI wieku pod względem nie tylko przeciwności nauki. Toteż z góry można założyć, że sama szkoła z najwspanialszą kadrami, organizacją i najwspanialszymi pomocami naukowymi będzie się borykać, jeżeli jej koncepcja „szkoły wychowującej” nie zostanie mocno wsparta ideą „społeczeństwa wychowującego”. Powiada się: nauczyciel główną figurą procesu wychowawczego, organizację dziecięcą i młodzieżową — pomocnikiem nauczyciela, rodzice — pierwszym sojusznikiem. Ślusznie, że tak się mówi i ślusznie, że tego rodzaju założenie pedagogiczne należy do kategorii prawd oczywistych. Te trzy filary są ważne rzeczywiście. Szkoła odizolowana chociażby od rodziców jest szkołą niedzielną, a szkoła, w której górę bierze werybalizm organizacji młodzieżowych i samorządowych, jest szkołą chorą. Nauczyciel w swojej pracy nie może być sam — oto klucz do sukcesu nauczyciela i dziecka. Dlatego społeczeństwo

wychowujące znaczy coś więcej niż pomagające szkole, wspierające — powiedzmy — w akcjach doradczych. Generalnie chodzi o to, o taki układ: społeczeństwo — szkoła, by każdy czuł się wychowawcą, każdy i na każdym kroku, w każdym okolicznościach. O odruch pedagogiczny toczy się batalia, o wrażliwość pedagogiczną wszędzie tam, gdzie rysuje się zagrożenie. I o taki odruch, żeby kierownik autobusu PKS bez nakazu odgórznego czuł się człowiekiem, widząc dzieci idące w zamyślenie, a także przechodząc, widząc dzieci idące do nadużywania swojej siły, sprawności. Instytucjonalnych przykładów społeczeństwa wychowującego mamy krocie. Milicja po swej linii, weterani ZBOWiD, zakłady pracy itd. Społeczeństwo wychowujące musi być jednak niesłychanie wyczulone w swoich reakcjach, wrażliwe na słowo „dziecko”, poczuwające się do współodpowiedzialności.

Takiego stosunku do problemów szkoły musimy — my dorośli — wymagać od siebie wzajem i chyba się wciąż jeszcze uczyć.

Wychowywanie to bardzo poważna kwestia. Szkoła sama wykształciła, w co też wątpić należy. Sama na pewno nie wychowa. Ten fakt należy także wkalibrować w program działania na dwa lata przed startem do nowych zadań szkolnictwa.

(Interpress)

JERZY KOCHAŃSKI



Z gospodarską ręką

Do Bocięk trafiłam w czas żniwny, a także w okresie ostatnich przygotowań do żniwek wojewódzkich, które odbędą się 5 września br. Naprawiano i modernizowano ulice, układano chodniki, białono krawężniki, niech będzie ładniej niż co dzień gdy przyjadą dożynkowi goście. Ubiegłoroczny laureat konkursu „Gmina — mistrz gospodarności”, a tegoroczny gospodarz tradycyjnego święta białostockiej wsi chce pokazać się przyjezdnym z jak najlepszej strony.

Gmina to typowa rolnicza, licząca 31 wsi i około 9 tys. mieszkańców. Cechuje ich pracowitość. Blisko 600 gospodarstw dorabia sobie tanią siłą roboczą. Blisko 600 Cepeli. W długie, zimowe wieczory producentów popularnych siomianek można spotkać prawie w każdym domu we wsiach Jakubowskie, Wiercień, Olszewo i Hawryłki.

Maty przysparzają dodatkowych dochodów dla słabszych ekonomicznie gospodarstw. Zdecydowana większość rolników przyszłość swych gospodarstw rolnych upatruje w rozwoju hodowli bydła. Są ku temu sprzyjające warunki, gdyż ląki i pastwiska zajmują w gminie Bocięk 27 proc. powierzchni użytków rolnych. Jest to nieco mniej niż średnio w województwie, ale gospodarze lepiej niż w innych gminach umiają tę szansę wykorzystać. Na każde sto hektarów przypada 82 sztuki bydła (o 15 sztuk więcej niż trzy lata temu), co pod względem obsady bydła stawia Bocięk na pierwszym miejscu w woj. białostockim. Każdy zielony hektar żywi 2-2,5 sztuki. Ma to swój wyraz w towarowości. W zeszłym roku rolnicy sprzedali 6,5 mln litrów mleka i ponad 1800 ton mięsa.

Na postęp w hodowlę złożyło się wiele składników, ta duża i ta mała, codzienna gospodarność. Przede wszystkim zwrócić uwagę na zgromadzenie dostatecznej ilości pasz, bo bez tego trudno mówić o przyroście stada, a także o jego wydajności. Coraz więcej rolników, którzy do niedawna zbierali po dwa pokosy traw, kosi teraz ląki trzy razy w roku, znaczną część zielonki przeznaczając do zakiszenia. Na statystyczną sztukę bydła przypada 1 tona kiszonki, a dynamika produkcji tych pasz należy do najwyższych w kraju.

ZAWSZE MOŻNA WIĘCEJ

Nie znaczy to wcale, że paszy jest pod dostatkiem, że w tym zakresie nie można nic więcej zrobić. W gminie jest dwa tysiące hektarów łąk nadających się do trzykrotnego zbioru, a choćby w roku ubiegłym tylko 1300 ha skoszonego trawy. Niebędący jest jednak dalszy rozwój zapoczątkowanych na użytkach zielonych usług kompleksowych. Rolników nie trzeba doświadczać. Na przykład w tym roku zaplanowano w gminie sporządzenie kiszonek ze 130 ha traw z pierwszego pokosu, a złożono zamówienia na 150 ha. Szkopuł jednak w tym, że brak maszyn do prac na użytkach zielonych. Trzy sieczkarnie polowe, jakimi dysponuje miejscowa SKR oraz 8 kosiarzek rotacyjnych nie nadają się do użytku, podczas gdy w innych SKR stoją nie wykorzystane. Nie trzeba też przekonywać rolników o słusznosci kwatrowego wypasu bydła. Jedną podglądając drugich. Jeszcze w ubiegłym roku było w gminie 112 pastuchów elektrycznych, a w br. już 180.

Gmina Bocięk chce wyspecjalizować się w hodowli bydła i osiągnąć w 1980 roku 110 sztuk na sto hektarów. Nie są to plany zbyt wygórowane. Już teraz we wsi Bocięk przypada 140 sztuk bydła na sto hektarów, w Skalinowie — 138 sztuk, w Torulach — 121 sztuk, a w Sólnikach i Siedluchach ponad 100. Z każdym rokiem przybywa gospodarstw specjalistycznych, które dają 2,5 raza większą produkcję, niż średnio w gminie. One przewożą, dając innym przykład dobrego gospodarowania. I tak np. Stanisław Jakubowski ze Skalinowa hoduje ponad 40 sztuk bydła, Tadeusz Radziśewski z Bocięk — minimum 15 opasów. Na bydło postawili również zespoły rolników z Bocięk, Andryjanek, Siedluch i Bocięk, zaś zespół z Dubna, któremu przewodniczy Mikołaj Gajko, zajają się produkcją owczarską.

„NOWOCZESNE GOSPODARSTWO”

Z dużym uznaniem rolników spotkał się ogłoszony w ubiegłym roku przez Urząd Gminy konkurs pod nazwą „Nowoczesne gospodarstwo”. Dzięki niemu ustalono listę najlepszych gospodarstw. Wymagania były wysokie, bo trzeba było wykazać się m. in. nawożeniem ponad 220 kg NPK na hektar, obsadą bydła minimum sto na sto i produkcją kiszonek co najmniej 6 ton na sztukę. Tym wymogom sprostało 30 rolników. Na pierwszym miejscu uplasował się Tadeusz Niewiarowski z Andryjanek, na drugim Henryk Szerszeń z Bocięk, a na trzecim Mikołaj Jurczuk z Nurca. Konkurs przedłożono na rok bieżący, tyle, że liczyć się będzie tegoroczny postęp w gospodarstwach. Dobre tradycje posiadają również Bocięk w hodowli owiec. Na sto hektarów przypada 39 sztuk tych zwierząt, zaś we wsiach Piotrowo-Trojany i Piotrowo-Krzywkolki — ponad 60 sztuk. W Trojanach każdy rolnik hoduje co najmniej 10 owiec. Inni, jak np. Edmund Dobrogowski, Mieczysław Popławski z Piotrowa-Krzywkolki, Franciszek Piotrowski z Siedlec, postawili na specjalizację w tym kierunku. Poprzez tworzenie nowych gospodarstw specjalistycznych zakładają się uzyskać w 1980 roku 50 owiec na sto hektarów.

Największym specjalistą w hodowli trzody jest zespółowe gospodarstwo rolne SKR, dające rocznie około 200 ton mięsa. W najbliższych latach obok zmniejszających budynków w Dubnie powstaną nowe chlewnie o docelowej produkcji 4 tys. tuczników w jednym rzucie. W przyszłym roku ruszy też budowa obór na 250 krów i 220 opasów w Mielochach, a poki co we wrześniu oddana zostanie do użytku zmodernizowana obora w tejże wsi na 160 bukatów. Zawarto już umowy z rolnikami na dostawę cieląt.

NIE OGŁADAJĄC SIĘ NA INNYCH

Nowe pomieszczenia inwentarskie potrzebne są w ZGR, potrzebne są i gospodarstwa indywidualne. Problem ten w dużym stopniu rozwiązuje się poprzez modernizację istniejących budynków. Tylko w ubiegłym roku zmodernizowano 33 obory i chlewnie, a w br. dalszych 23. Chętnych rolników jest więcej, ale bieleńskie POM nie może sprostać wszystkim zamówieniom. Nie ogłaszając się na innych władze gminne dokładają starań, aby problem usług rozwiązać na swoim podwórku. W minionym roku w porównaniu do roku 1974 usługi wzrosły aż o 650 procent. Rozbudowano m. in. geoswki zakład kowalsko-slusarski, szklarski, naprawy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego i RTV. W najbliższych planach jest zorganizowanie usług wulkanizacyjnych, a następnie — optycznych, fotograficznych i powołanie gminnej grupy remontowo-budowlanej.

Od dawna mieszkańcy narzekali na kiepskie drogi. Sprawa ta wychodziła na każdym zebraniu. Władze gminne powierzały otwarcie — pomocnicze w czynach społecznych, to wspólnie szybko rozwiązywać ten problem. I tak w zeszłym roku wykonano czynny społeczny wartości ponad 13 mln złotych, w tym blisko połowę pochłonęły prace przy budowie i remoncie dróg m. in. we wsiach: Wygonowo, Jakubowskie, Krasnowieś, Olszewo. Ułożono chodniki w Bocięk, Siedluchach i Andryjanek. A drzewa, krzewy i kwiaty? Posadzono około 700 topoli i ponad 3 tys. róż. Wiele pracy włożono również przy budowie i remoncie świetlic, choćby w Siedluchach, Dziecinem i Szeźwicy.

Mieszkańcy Bocięk, mają i bolączki. Od chwili powstania gminy głośno mówili się o potrzebie budowy ośrodka zdrowia. Nareszcie zatwierdzono te inwestycje, będą więc gabinety lekarskie i mieszkanie dla służby zdrowia. Trzeba też budować pocztę, gdyż obecnie mieszkańcy są ona w dwóch pomieszczeniach dzierżawianych, położonych na przeciwległych krańcach Bocięk, a także przedszkole. Brakuje mieszkań. Na 60 działek budowlanych, które może rozdysonować Urząd Gminy czeka 200 chętnych. Wszystkie inwestycje są równie ważne i potrzebne, ale nie wszystkie da się naraz zrealizować.

JANINA SZTARHELSKA

Wakacje z „Gazetą”

WCZASOWICZE PISZA

AUGUSTÓW PIĘKNY, ALE...

Są ludzie, którzy na hasło urlop, wolać: „Tylko morze!”, „Tylko Sudety!”, „Tylko Bieszczady!”, „Tylko Bieszczady!” Ja natomiast wybieram zawsze jeziora augustowskie! Uważam, że jest to najpiękniejszy zakątek naszego kraju.

Po paroletniej przerwie jestem tu znów, zachwycając się cudownym urokiem augustowskiej krainy. Niestety, tuż tuż i wczasowicze natrafiają tu na nadal na fakty, które

szukają odwrotnie — w sensie ujemnym. Chciałbym więc nie o sprawie niezaprzeczalnego piękna przyrody, a o tym, co zakłóca podziwianie go.

Co rzuca się z miejsca w oczy i drażni? — Piwo! Augustów zalany jest „rzeką” piwa i wszystkich tu może zabraknąć, ale nie piwa! Sprzedaje się je w każdym sklepie spożywczym, w każdym kiosku czy punkcie gastronomicznym. Uderza więc z

miejsca widok staniających się już od rana po mieście piwozary, a co gorzej, są też nad jeziorami, gdzie ich zdaniem, mogą sobie pozwalać na wszystko. Nawet na ordynarne i wręcz niebezpieczne wybryki, jak np. wzuwanie kumpli w ubrania z wody, tłuczenie butelek, zanieczyszczanie okolicy itp. Czy takie obrzydki mają wejść do obyczajowości Augustowa? Czy nie ma silnych na zlikwidowanie zjawiska, które psuje nastroj wypoczynku nie tylko przyjezdnym?

Wiążąc się z tym sprawą, to złączając się w oczy brud. Miasto robi wrażenie nie sprzątanego, a wiadomo, że brudne miejsce prowokuje do dalszego zanieczyszczania go, tak jak idealna czystość do przestępowania jej. Zastanawiam się też, dlaczego Augustów jest tak brzydki i zabudowany? Zarówno zabudowę, jak i przywieszanie domy są monotonne i szpetne. Nie posiadają żadnego

charakteru czy odrębności. A każdy wie, że to co buduje się na przedmieściach Łodzi czy Kielc, nie pasuje do Augustowa czy Zakopanego. Mam nadzieję, że więcej podobnych uwag milośników Augustowa pozwoli władzom miasta zastanowić się, jak zlikwidować rażące i nie likwidujące zwłaszcza tutaj mankamenty.

„GROMADO”, SKONTROLUJ KWATERY!

Od 27 lipca przebywałem na wczasach „Gromady” w Orzysz. Zaraz po przyjeździe miałem duże kłopoty ze znalezieniem kwatery. Po długich perypetiach otrzymałem skierowanie do prywatnego mieszkania, które, moim zdaniem, nie powinno być w ogóle wyznaczane na kwatery wczasowe. Nie mówiąc już o pokoju, po którym kręca się wszyscy domownicy i innych niewygodach, nie przestrzeganiu podstawowych

zasad higieny przez gospodarzy, czy o skorej do kłótni właścicieli mieszkań. Odrębną sprawą jest plaża nad Jeziorem, pozbawiona choćby małego kiosku spożywczego, a do miasta stąd jest półtora kilometra. Sprawę mógł rozwiązać choćby bufet ruchomy w samochodzie, dostarczający plażowiczom napoje, słodczyce itp. Tak jest przecież na wielu innych plażach nadmorskich czy nad jeziorami.

K. Daniluk
pechowy wczasowicz

OD REDAKCJI: Sygnały może i nienowe, ale właśnie ich powtarzalność świadczy o najgłębszym nie tylko o organizatorach turystyki i wypoczynku, ale i o gospodarzach miejscowości, które stać na wyrabianie sobie dobrej opinii u przybywających tu ludzi z kraju i ze świata. Czyżby nam nie zależało na renomie, wdzięczności i stawie? (Ag)

Węgorzewski oddział Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Turystycznego w Suwałkach organizuje od początku września obóz żeglarski, którego uczestnicy będą mieli szansę zdobycia kwalifikacji i uprawnień żeglarskich śródlądowego i sternika jachtowego. Pierwszy turnus trwać będzie w dniach 1-14 września, następny —

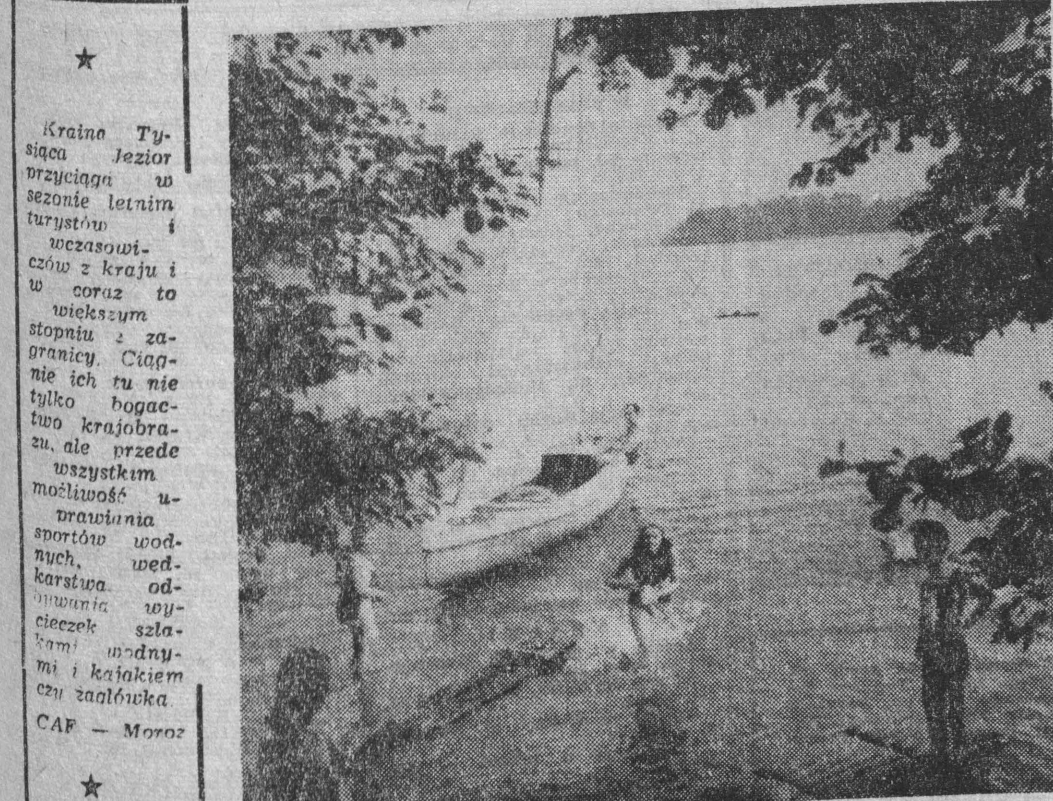
kim w Węgorzewie. Jeśli zajdzie potrzeba (gdy zgłoszą się większa liczba uczestników) kursy żeglarskie prowadzone będą również w kilku innych atrakcyjnych miejscowościach województwa suwalskiego: Gódkapi, Oleku, Augustowie i Giżycku. Na chętnych do zdobycia żeglarskich szlifów oczekuje duża ilość sprzętu wodnego.

Do Węgorzewa po „wodne prawo jazdy”

od 16 do 30 września. Gdy dopisze pogoda i kandydaci — żeglarski obóz przeciągnie się również na październik. Chętnych do zdobycia wodniackich uprawnień raczej nie zabraknie, sądząc po ilości zgłoszeń pisemnych i telefonicznych, jakie napłynęły do Węgorzewa już w dzień po ogłoszeniu przez „Łato z radiem” wiadomości o tym obozie.

Organizatorzy zapewniają miejsca noclegowe i bazę żywieniową (na koszt uczestników) przede wszyst-

Zgłoszenia można nadsyłać pisemnie lub telefonicznie pod adresem: Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne w Suwałkach z siedzibą w Giżycku; Oddział w Węgorzewie, Plac Wolności 13, tel. 25-55, nr kodu pocztowego 11-600. Można nadsyłać zgłoszenia zarówno indywidualnie jak i całych grup. O miejscu zbiórki i szczegółowych warunkach uczestnictwa w obozie żeglarskim wszyscy chętni zostaną powiadomieni indywidualnie. (mlp)



Niedziela, 5 września

Gmina Boćki

zaprasza na dożynki

W gminie Boćki dobiega końca kampania żniwna i przygotowania do święta plonów. W najbliższą niedzielę, 5 września br., w Boćkach odbędą się uroczystości dożynkowe, wieniecze całoroczny trud rolnika.

A oto program dożynek:

- godz. 8 — wojewódzki konkurs orki,
- godz. 8-10 — spótkania władz wojewódzkich z przodującymi rolnikami gminy,
- godz. 11 — uroczystości dożynkowe.

godz. 12.40 — część artystyczna w czasie której wystąpią zespoły i kapela ludowa: „Klekociaki”, „Podlaskie Kukułki”, „Małe Podlaskie”, „Okaryny”, „Jutrzenka”, „Słody”, „Ciołki”, „Podlaski”, „Turnia Mała”, orkiestra dęta Technikum Wodnych Melioracji.

godz. 14 — zwiędzenie wystawy dożynkowej i finał olimpiady wiedzy rolniczej.

godz. 15 — zawody sportowe.

W godzinach wieczornych w Boćkach, Jakubowicach, Andryankach i Nurcu odbędą się zabawy młodzieżowe i ludowe połączone z licznymi atrakcjami.

W pobliżu miejsc, gdzie odbywać się będą główne uroczystości dożynkowe, przygotowana zostanie kiermasze handlowe i gastronomiczne.

Władze gminy Boćki, będące gospodarzami niedzielnych uroczystości dożynkowych, serdecznie zapraszają mieszkańców woj. białostockiego, a szczególnie rolników do licznego udziału w tegorocznym Święcie Plonów. (ars)

Nowy „narybek”

fastowskich włókniarzy

Zasadnicza Przyzakładowa Szkoła Włókiennicza BZPB „Fasty” stanowi główne źródło, z którego rekrutowana jest kwalifikowana kadra włókniarzy. Rokrocznie zgłaszają się tu kandydaci mający ukończoną szkołę podstawową. W br. było ponad dwieście kandydatek.

Dotychczas stosowano różne metody przyjmowania: egzaminy wstępne, rozmowy, konkursy świadectw. Nie zawsze jednak kryteria te były wystarczające. W zawodzie włókniarza potrzebna jest odpowiednia sprawność fizyczna i psychotechniczna. W poprzednich latach do tych dwóch ostatnich elementów nie przywiązywano zbyt dużej wagi.

Badania lekarskie przeprowadzone w br. przez zakładową przemysłową służbę zdrowia wykazały, że przyjeżdżający do zakładu dziewczęta, w odróżnieniu od innych szkół zawodowych, przeprowadzono również badania sprawności psychotechnicznej. Badania, wykonane przez psychologa zakładowego — mgr Cęciłę Cholewicką, wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Badania wykazały, że dziewczęta, które przyjeżdżają do zakładu, mają lepsze wyniki w testach psychotechnicznych niż dziewczęta z innych szkół zawodowych.

Od dzisiaj

Konkurs taxi

„Zawsze do usług”

Jak już zapowiadaliśmy, w dniu dzisiejszym — 1 września rozpoczyna się, pod hasłem „Zawsze do usług”, konkurs uprzejmości kierowców taxi osobowych. Wszystkie taksówki, których właściciele uczestniczą we wspomnianym konkursie, mają na przedniej szybie umieszczoną odpowiednią plakietkę. Kryteriami oceny są: kultura zachowania kierowcy, estetyka samochodu i kierowcy, znajomość i przestrzeganie regulaminu przewożenia osób i bagażu oraz przepisy porządkowe.

Pasażerowie swe uwagi i spostrzeżenia powinni przesyłać do Międzywojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług, Białystok, ul. Sienkiewicza 6. Ponadto każdy kierowca — uczestnik konkursu posiada przy sobie odpowiednie pocztówki, które można wypełnić i wrzucić do najbliższej skrzynki pocztowej.

Na najlepszych kierowców taxi oczekują nagrody. Wśród pasażerów, którzy nadesłali swe uwagi i wnioski do Zrzeszenia — rozlosowana zostanie cenna upominki. (h)

Niebezpieczna

wyrwa

W miejscowości Solniki (gmina Boćki, woj. białostockie) w moście nad rzeką Leśną, należącym do Rejonu Dróg Publicznych w Siemiatyczach, znajduje się pochyła wyrwa, spowodowana uszkodzeniem kostki drewnianej, która tworzy nawierzchnię. Pochyła wyrwa, która przy najmniejszym wstrząsie może runąć do rzeki, grozi tragicznym wypadkiem. (ars)

Pod adresem ADM nr 1

Obiecanki, cacanki...

Za sprawne działanie wszystkich urzędów ułatwiających życie mieszkańcom budynków odpowiada administracja tych budynków. Naturalnie, jeśli mieszkańcy korzystają z nich kulturalnie!

Ostatnio zostaliśmy zaalarmowani przez lokatorów domu przy ul. M. Skłodowskiej-Curie nr 9 o wyłamanej szufladzie w zypie śmieci między czwartym i piątym piętrem. Taki stan trwa już od prawie trzech miesięcy i mimo prób mieszkańców, kierowanych do ADM przy ul. Sienkiewicza, nie się w tej materii nie zmienia. Ciągłe zbryzanie zainteresowanych obietnicami rychłej naprawy.

Zastanawiamy się, czy pracownicy ADM czekają aż jakieś małe dziecko upadnie i nie zabezpieczony otwór? A może uważają, iż powinni to naprawić ten kłopot? W każdym razie sytuacja obecna nie może trwać w nieskończoność. Może mylimy się? (jag)

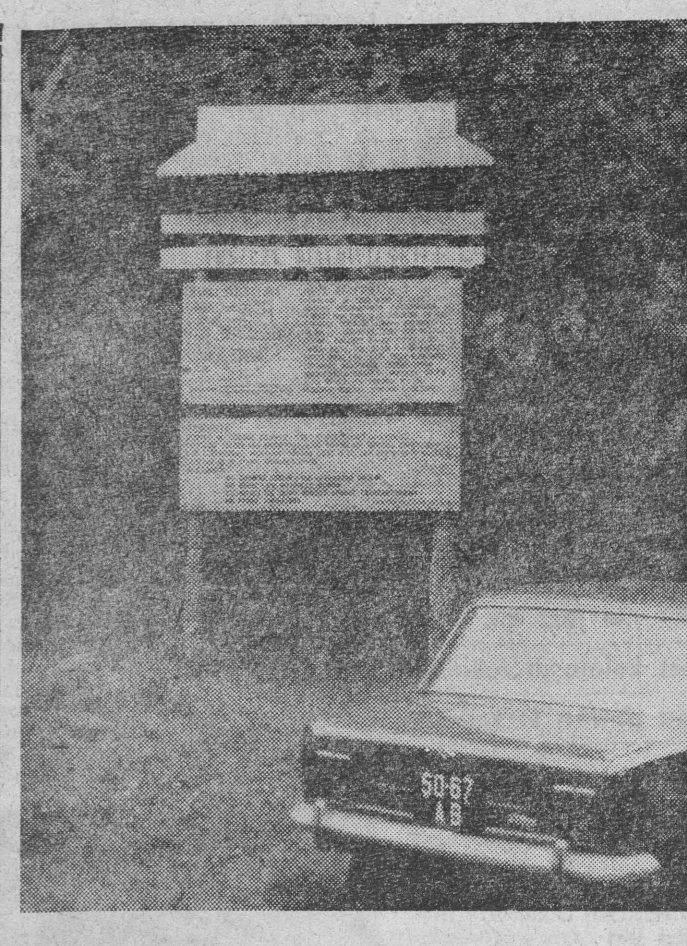
Zabić

ale nakarmić!

Wszystkie apele do rozsądku zwiędających białostockich zwrócić wydają się „głosem wołającego na puszczy”. Wielokrotne tłumaczenia, czym grozi samowolne dokonywanie zabójstwa, nie trafiają do wielu osób.

Tym razem już nie apelujemy, donosimy tylko o smutnej stracie dwóch młodych sąsiadów, które padły w ubiegłym tygodniu w ogromnym meczarni, nakarmione jabłkami.

Jakże okrutna głupota przy, być może, dobrych intencjach. A skutki? — Przeciwieństwo do starożytności zwierzęcia, by w naszym mieście było jak najwięcej zwierząt i nie działa im się krzywdy. (N-C)



NA ZDJĘCIU: jedna z tablic informujących o walorach rezerwatu krajobrazowego Puszczy Białowieskiej. Fot. E. Poniecki

Nie tylko Białowieski

Park Narodowy

Piękne okazy drzew podziwiać można nie tylko w Białowieskim Parku Narodowym, lecz również w tzw. rezerwacie krajobrazowym. Ustanowiony w r. 1969 w celu ochrony zabytkowych drzewostanów puszczańskich, obejmuje 1,377 ha i ciągnie się pasmem szerokości kilometr wzdłuż dziesięciokilometrowego odcinka szosy z Hajnówki do Białowieży. W pasie tym nie prowadzi się żadnej eksploatacji gospodarczej a jedynie tzw. ciecica sanitarna i usuwanie drzew przewróconych przez wichury.

Teren rezerwatu obfituje w bogaty i zróżnicowany drzewostan. Króluje tu świerki, sosny, dęby, jesiony, brzozy, graby, osiki, lipy, wiazy, olchy i klon. Największe drzewa w tym rejonie osiągają średnicę 130 cm i wysokość 45 m.

Ciekawostką rezerwatu jest starosiołowski grobowiec kurhanowy. Znajduje się on tuż przy szosie do Białowieży, trzy kilometry za Hajnówką. Jest to grobowiec z okresu wczesnego średniowiecza (XI-XII wiek). Na obszarze całej puszczy zarejestrowano blisko 500 kurhanów — śladów ówczesnego osadnictwa. Największą ich ilość znajduje się w uroczysku „Szczekotowo”. (pe)

Z butlą do autobusu

— nie wolno

W dzielnicy Wygoda, przy ul. Zaczyskiej, znajduje się punkt ładowania butli gazowych. Wiele osób, którym wyparło się już zapas gazu, udaje się tam bezpośrednio i naładowuje na miejscu.

Problem zaczyna się jednakże w drodze powrotnej. Wiadomo, że naładowana butla jest dość ciężka. Stąd użytkownicy gazu pragną skorzystać z autobusów MPK. Kierowcy kategorycznie jednak zabraniają wstępu z butlą do samochodu, a nawet zapowiadają odmowę jazdy, jeśli naładowana butla znajdzie się w autobusie. Wywołuje to spierania i utarczki z pasażerami.

Pragniemy wyjaśnić, że stanowisko kierowców nie jest nieuzasadnione. (h)

Pragniemy wyjaśnić, że stanowisko kierowców nie jest nieuzasadnione. (h)

Pragniemy wyjaśnić, że stanowisko kierowców nie jest nieuzasadnione. (h)

Pragniemy wyjaśnić, że stanowisko kierowców nie jest nieuzasadnione. (h)

Pragniemy wyjaśnić, że stanowisko kierowców nie jest nieuzasadnione. (h)

Pragniemy wyjaśnić, że stanowisko kierowców nie jest nieuzasadnione. (h)

Pragniemy wyjaśnić, że stanowisko kierowców nie jest nieuzasadnione. (h)

Pragniemy wyjaśnić, że stanowisko kierowców nie jest nieuzasadnione. (h)

Pragniemy wyjaśnić, że stanowisko kierowców nie jest nieuzasadnione. (h)

Pragniemy wyjaśnić, że stanowisko kierowców nie jest nieuzasadnione. (h)

Pragniemy wyjaśnić, że stanowisko kierowców nie jest nieuzasadnione. (h)

Pragniemy wyjaśnić, że stanowisko kierowców nie jest nieuzasadnione. (h)

Pragniemy wyjaśnić, że stanowisko kierowców nie jest nieuzasadnione. (h)

Pragniemy wyjaśnić, że stanowisko kierowców nie jest nieuzasadnione. (h)

Pragniemy wyjaśnić, że stanowisko kierowców nie jest nieuzasadnione. (h)

Pragniemy wyjaśnić, że stanowisko kierowców nie jest nieuzasadnione. (h)

Pragniemy wyjaśnić, że stanowisko kierowców nie jest nieuzasadnione. (h)

Pragniemy wyjaśnić, że stanowisko kierowców nie jest nieuzasadnione. (h)

Pragniemy wyjaśnić, że stanowisko kierowców nie jest nieuzasadnione. (h)

Pragniemy wyjaśnić, że stanowisko kierowców nie jest nieuzasadnione. (h)

Pragniemy wyjaśnić, że stanowisko kierowców nie jest nieuzasadnione. (h)

Pragniemy wyjaśnić, że stanowisko kierowców nie jest nieuzasadnione. (h)

Pragniemy wyjaśnić, że stanowisko kierowców nie jest nieuzasadnione. (h)

Pragniemy wyjaśnić, że stanowisko kierowców nie jest nieuzasadnione. (h)

Pragniemy wyjaśnić, że stanowisko kierowców nie jest nieuzasadnione. (h)

Pragniemy wyjaśnić, że stanowisko kierowców nie jest nieuzasadnione. (h)

Pragniemy wyjaśnić, że stanowisko kierowców nie jest nieuzasadnione. (h)

co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego — w terenie. Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

K I N A

„Pokoł” — „Płaz” (od lat 15), prod. ang., kolor, (od lat 15), dod., „Plaster miodu”, godz. 15, 17, 30 i 20.

„For” — „Ciepły muzykiet”, prod. panamski, kolor, (od lat 6), dod., „Człowiek z cyfra”, godz. 10, 13, 15, 30, 17, 45 i 20.

„Syrena” — „Hulaj”, prod. pol., godz. 10, 13 i 13; „Samotny detektyw McQ”, prod. USA, panor., kolor, (od lat 15), godz. 15, 30, 17, 45 i 20.

„Studio” — „Ojciec chrzestny”, prod. USA, kolor, (od lat 18), godz. 15, 30 i 19.

„Związkowiec” — „Zaproszenie”, prod. szwajc., kolor, (od lat 15), godz. 17 i 20.

„Spokojnie” — „Nie lubię poniedziałków”, prod. pol., godz. 17.

„Kolejarz” — „Starosielec” — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWIE

WYKONAWCZA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Kleszczynie ogłasza pierwszy przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu „Zuk” A-03, nr rej. AB 5403, nr silnika 236007, cena wywoławcza 42.500 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 10 września 1976 r. o godz. 10 w biurze GS Kleszczyna.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do Biura Gospodarczego w Kleszczynie lub na konto 8114-812-11 w Oddziale Bielsk Północny. Samochód można oglądać codziennie od godz. 8 do 16 na placu przy magazynach GS.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 3231-1

WYKONAWCZA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Wasilkowie ogłasza pierwszy przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu „Zuk” A-03, nr rej. AP 1083, nr podwozia 76514, cena wywoławcza 42.500 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 10 września 1976 r. o godz. 10 w biurze GS Kleszczyna.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do Biura Gospodarczego w Wasilkowie lub na konto 8114-812-11 w Oddziale Bielsk Północny. Samochód można oglądać codziennie od godz. 8 do 16 na placu przy magazynach GS.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 3231-1

WYKONAWCZA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Augustowie ogłasza pierwszy przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu „Zuk” A-03, nr rej. AP 1083, nr podwozia 76514, cena wywoławcza 42.500 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 10 września 1976 r. o godz. 10 w biurze GS Kleszczyna.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do Biura Gospodarczego w Augustowie lub na konto 8114-812-11 w Oddziale Bielsk Północny. Samochód można oglądać codziennie od godz. 8 do 16 na placu przy magazynach GS.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 3231-1

WYKONAWCZA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Suwałkach ogłasza pierwszy przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu „Zuk” A-03, nr rej. AP 1083, nr podwozia 76514, cena wywoławcza 42.500 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 10 września 1976 r. o godz. 10 w biurze GS Kleszczyna.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do Biura Gospodarczego w Suwałkach lub na konto 8114-812-11 w Oddziale Bielsk Północny. Samochód można oglądać codziennie od godz. 8 do 16 na placu przy magazynach GS.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 3231-1

WYKONAWCZA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Suwałkach ogłasza pierwszy przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu „Zuk” A-03, nr rej. AP 1083, nr podwozia 76514, cena wywoławcza 42.500 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 10 września 1976 r. o godz. 10 w biurze GS Kleszczyna.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do Biura Gospodarczego w Suwałkach lub na konto 8114-812-11 w Oddziale Bielsk Północny. Samochód można oglądać codziennie od godz. 8 do 16 na placu przy magazynach GS.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 3231-1

WYKONAWCZA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Suwałkach ogłasza pierwszy przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu „Zuk” A-03, nr rej. AP 1083, nr podwozia 76514, cena wywoławcza 42.500 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 10 września 1976 r. o godz. 10 w biurze GS Kleszczyna.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do Biura Gospodarczego w Suwałkach lub na konto 8114-812-11 w Oddziale Bielsk Północny. Samochód można oglądać codziennie od godz. 8 do 16 na placu przy magazynach GS.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 3231-1

WYKONAWCZA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Suwałkach ogłasza pierwszy przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu „Zuk” A-03, nr rej. AP 1083, nr podwozia 76514, cena wywoławcza 42.500 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 10 września 1976 r. o godz. 10 w biurze GS Kleszczyna.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do Biura Gospodarczego w Suwałkach lub na konto 8114-812-11 w Oddziale Bielsk Północny. Samochód można oglądać codziennie od godz. 8 do 16 na placu przy magazynach GS.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 3231-1

WYKONAWCZA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Suwałkach ogłasza pierwszy przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu „Zuk” A-03, nr rej. AP 1083, nr podwozia 76514, cena wywoławcza 42.500 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 10 września 1976 r. o godz. 10 w biurze GS Kleszczyna.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do Biura Gospodarczego w Suwałkach lub na konto 8114-812-11 w Oddziale Bielsk Północny. Samochód można oglądać codziennie od godz. 8 do 16 na placu przy magazynach GS.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 3231-1

WYKONAWCZA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Suwałkach ogłasza pierwszy przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu „Zuk” A-03, nr rej. AP 1083, nr podwozia 76514, cena wywoławcza 42.500 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 10 września 1976 r. o godz. 10 w biurze GS Kleszczyna.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do Biura Gospodarczego w Suwałkach lub na konto 8114-812-11 w Oddziale Bielsk Północny. Samochód można oglądać codziennie od godz. 8 do 16 na placu przy magazynach GS.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 3231-1

WYKONAWCZA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Suwałkach ogłasza pierwszy przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu „Zuk” A-03, nr rej. AP 1083, nr podwozia 76514, cena wywoławcza 42.500 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 10 września 1976 r. o godz. 10 w biurze GS Kleszczyna.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do Biura Gospodarczego w Suwałkach lub na konto 8114-812-11 w Oddziale Bielsk Północny. Samochód można oglądać codziennie od godz. 8 do 16 na placu przy magazynach GS.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 3231-1

WYKONAWCZA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Suwałkach ogłasza pierwszy przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu „Zuk” A-03, nr rej. AP 1083, nr podwozia 76514, cena wywoławcza 42.500 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 10 września 1976 r. o godz. 10 w biurze GS Kleszczyna.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do Biura Gospodarczego w Suwałkach lub na konto 8114-812-11 w Oddziale Bielsk Północny. Samochód można oglądać codziennie od godz. 8 do 16 na placu przy magazynach GS.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 3231-1

WYKONAWCZA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Suwałkach ogłasza pierwszy przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu „Zuk” A-03, nr rej. AP 1083, nr podwozia 76514, cena wywoławcza 42.500 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 10 września 1976 r. o godz. 10 w biurze GS Kleszczyna.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do Biura Gospodarczego w Suwałkach lub na konto 8114-812-11 w Oddziale Bielsk Północny. Samochód można oglądać codziennie od godz. 8 do 16 na placu przy magazynach GS.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 3231-1

WYKONAWCZA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Suwałkach ogłasza pierwszy przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu „Zuk” A-03, nr rej. AP 1083, nr podwozia 76514, cena wywoławcza 42.500 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 10 września 1976 r. o godz. 10 w biurze GS Kleszczyna.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do Biura Gospodarczego w Suwałkach lub na konto 8114-812-11 w Oddziale Bielsk Północny. Samochód można oglądać codziennie od godz. 8 do 16 na placu przy magazynach GS.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 3231-1

WYKONAWCZA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Suwałkach ogłasza pierwszy przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu „Zuk” A-03, nr rej. AP 1083, nr podwozia 76514, cena wywoławcza 42.500 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 10 września 1976 r. o godz. 10 w biurze GS Kleszczyna.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do Biura Gospodarczego w Suwałkach lub na konto 8114-812-11 w Oddziale Bielsk Północny. Samochód można oglądać codziennie od godz. 8 do 16 na placu przy magazynach GS.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 3231-1

WYKONAWCZA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Suwałkach ogłasza pierwszy przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu „Zuk” A-03, nr rej. AP 1083, nr podwozia 76514, cena wywoławcza 42.500 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 10 września 1976 r. o godz. 10 w biurze GS Kleszczyna.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do Biura Gospodarczego w Suwałkach lub na konto 8114-812-11 w Oddziale Bielsk Północny. Samochód można oglądać codziennie od godz. 8 do 16 na placu przy magazynach GS.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 3231-1

KOMUNIKAT		
ODDZIAŁU OSOBOWEGO PKS w BIAŁYMSTOKU		
o rejestracji zaświadczeń do biletów miesięcznych dla osób dojeżdżających do pracy na lata 1976-1978.		
Rejestracja zaświadczeń odbędzie się w niżej podanych terminach i miejscowościach w godz. od 7.30 do 15, w soboty do 13.		
Białystok dworzec autobusowy PKS		
w dniu 3 i 4.09.76 r. — trasa	Choroszcz	
6 i 7.09.76 r. —	Supraśl, Klasne	
8.09.76 r. —	Krynki, Supraśl, Białystok	
9.09.76 r. —	Bukaczki, Dąbrowki, St. dzianki	
10 i 11.09.76 r. —	Wasilków	
13.09.76 r. —	Suchowola, Korycin, Rybniki	
14.09.76 r. —	Obrubniki, Nowe Aleksandrowo	
15.09.76 r. —	Drugoleka, Knyszyn	
16.09.76 r. —	Kruszewo	
17 i 18.09.76 r. —	Tykoćcin, Jeżewo, Siekiery, Złotoryja	
20.09.76 r. —	Turośń Kościelna, Suraz, Księżyno	
21.09.76 r. —	Czerewki, Biele	
22.09.76 r. —	Ryboły, Narew	
23.09.76 r. —	Jałówka, Michałowo	
24 i 25.09.76 r. —	Zabłudów, Rafałówka	
27.09.76 r. —	Bobrowniki, Gródek, Królów Most	
28 i 29.09.76 r. —	rejestracja dodatkowa w/w tras.	

Brańsk dworzec PKS		
dnia 3.09.76 r. z kierunku	— Bielsk, Bodaki Oleksin (dojeżdżającym do Brańska)	
4.09.76 r. —	— Łapy, Ciechanowiec, Pobiłki	

Bielsk dworzec PKS		
dnia 6.09.76 r. z kierunku	— Brańsk Bodaki (dojeżdżającym do Bielska)	
7.09.76 r. —	— Ryboły	
8.09.76 r. —	— Narew, Kozyń, Kleszczewo	
9.09.76 r. —	— Boćki, Wysoki, Sasiny	
10.09.76 r. —	— Orla, Hajnówka	

Hajnówka dworzec PKS		
dnia 13.09.76 r. z kierunku	— Narew, Łosinka, Nowosady, Dubiny	
14.09.76 r. —	— Narewka, Masiewo, Stuszcza	
15.09.76 r. —	— Tyńkiewicz, Rzepiska	
16.09.76 r. —	— Klejnik, Czyż, Morze	
17.09.76 r. —	— Kleszczewo, Policzna	

Siemiatyże dworzec PKS		
dnia 20.09.76 r. z kierunku	— Obniż, Drohiczyń, Ogrodniki	
21.09.76 r. —	— Boćki, Czartajew, Grodzisk	
22.09.76 r. —	— Ciechanowiec	
23.09.76 r. —	— Niemirów, Adamowo, Mielnik, Siemiatyże dw. kol.	
24.09.76 r. —	— Klukowice, Miedwieżyki, Milejczyce, Hornowo, Siemiony	

Łapy kasa biletowa PKS		
dnia 6.09.76 r. z kierunku	— Turośń, Suraz, Doktorce	
7.09.76 r. —	— Topczewo, Daniłowo, Poświętne, Liza	
8.09.76 r. —	— Wys. Maz., Sokoły, Łupianka	

Mońki dworzec PKS		
dnia 13.09.76 r. z kierunku	— Krynki, Górzany	
14.09.76 r. —	— Dąbrowa, Sokółka	
15.09.76 r. —	— Siółka, Sackowce, Siderka	
16.09.76 r. —	— Janów, Holiki, Buzskiel	

Dąbrowa Białostocka Urząd Miejski		
dnia 20.09.76 r. z kierunku	— Sokółka — Dąbrowa	
21.09.76 r. —	— Suchowola	
22.09.76 r. —	— Nowy Dwór, Kamienna	
23.09.76 r. —	— Lipki	

Uwaga: Po rejestracji głównej, dodatkowa rejestracja zaświadczeń będzie prowadzona w dniach od 1 do 8 każdego m-ca przez dworce PKS w Białymstoku, Sokółce i Siemiatyczach.

— Uczniowie biletu miesięcznego załatwiają bezspornie w szkołach.

— Wzrostem zarejestrowani zaświadczenia do biletu miesięcznego jest przedłożenie osobie rejestrującej:

- dowodu osobistego z aktualną adnotacją o miejscu zameldowania i miejscu pracy;
- wypełnionego zaświadczenia z fotografią (bez wpływu na godzinę przejazdu) ostepniowego przez zakład pracy na odwrotnej stronie zaświadczenia;
- osoby zatrudnione w niepospolitej służbie pracy przy rejestracji winni przedłożyć ważną legitymację ubezpieczeniową.

Dla uniknięcia tłoku i kolejek Oddział apeluje do zakładów pracy, aby załatwiali swoje pracowników formalności związane z rejestracją zaświadczeń zbiorowo.

Jednocześnie informujemy, że z dniem 30 września 1976 r. tracą ważność wszelkie zaświadczenia do biletów miesięcznych wystawione przez Oddział Osobowy PKS w Białymstoku na lata 1974/76.

K 3290-1

MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, w pełni wyposażone, w cenie 3600 zł. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3782-1.

KUPIE działkę z prawem budowy na peryferiach Białostoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3781-1.

KUPIE domki lub mieszkanie w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3780-1.

MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, w pełni wyposażone, w cenie 3600 zł. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3782-1.

KUPIE działkę z prawem budowy na peryferiach Białostoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3781-1.

KUPIE domki lub mieszkanie w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3780-1.

MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, w pełni wyposażone, w cenie 3600 zł. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3782-1.

KUPIE działkę z prawem budowy na peryferiach Białostoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3781-1.

KUPIE domki lub mieszkanie w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3780-1.

MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, w pełni wyposażone, w cenie 3600 zł. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3782-1.

KUPIE działkę z prawem budowy na peryferiach Białostoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3781-1.

KUPIE domki lub mieszkanie w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3780-1.

MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, w pełni wyposażone, w cenie 3600 zł. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3782-1.

KUPIE działkę z prawem budowy na peryferiach Białostoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3781-1.

KUPIE domki lub mieszkanie w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3780-1.

MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, w pełni wyposażone, w cenie 3600 zł. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3782-1.

KUPIE działkę z prawem budowy na peryferiach Białostoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3781-1.

KUPIE domki lub mieszkanie w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3780-1.

MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, w pełni wyposażone, w cenie 3600 zł. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3782-1.

KUPIE działkę z prawem budowy na peryferiach Białostoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3781-1.

KUPIE domki lub mieszkanie w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3780-1.

MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, w pełni wyposażone, w cenie 3600 zł. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3782-1.

KUPIE działkę z prawem budowy na peryferiach Białostoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3781-1.

KUPIE domki lub mieszkanie w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3780-1.

MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, w pełni wyposażone, w cenie 3600 zł. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3782-1.

KUPIE działkę z prawem budowy na peryferiach Białostoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3781-1.

KUPIE domki lub mieszkanie w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 3780-1.

P.P. POLMOZBYT
w Białymstoku
Informuje, że:
MOTOROWER „VERHOWINA-5”

jest do nabycia na dogodnych warunkach ratalnych

- 10 proc. wpłata gotówką
- 24 raty miesięczne
- cena motoroweru 7.600,- zł

Sprzedają prowadzą sklepy POLMOZBYT-u na terenie województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

ZAPRASZAMY.

k 3191-00

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY METALOWE
w Białymstoku
ul. Starobojarska 32

niniejszym informuję P.T. Klientów, że świadczą usługi dla ludności w zakresie

TAPICERSTWA MEBLOWEGO

Powyższe usługi wykonuje

ZAKŁAD MEBLARSKO-TAPICERSKI M-12

w Białymstoku,
ul. Hajnowska 3, tel. 345-83

Usługi wykonujemy po obowiązujących, przystępnych cenach solidnie i terminowo.

k 3114-1

GLIWICKI KOMBINAT INŻYNIERII MIEJSKIEJ w GLIWICACH ZATRUDNI NATYCHMIAST na dogodnych warunkach:

- absolwentów zasadniczych szkół zawodowych w zawodach budowlanych, metalowych oraz kierowca - mechanik.

Wynagrodzenie zgodnie z układem zbiorowym pracowników budownictwa plus dodatki specjalne.

Zakwaterowanie zapewnione w hotelach robotniczych. Kandydaci chętni podjęcia tam pracy powinni zgłaszać się do Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, ul. Mickiewicza 3/5, pokój 346 oraz Urzędów Miast i Gmin województwa białostockiego celem uzyskania dodatkowych informacji o warunkach pracy i płac oraz sposobu wyjazdu.

K 3167-00

OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO w BIAŁYMSTOKU

przewodzą nabór na kursy:

- 1) kelnerski — warunki: ukończona szkoła podstawowa, czas trwania: 2 lata,
- 2) krawiecka damskiego — warunki: ukończona szkoła podstawowa, czas trwania: 3 lata,
- 3) sukieniczo-klasyczny — warunki: ukończona szkoła podstawowa, czas trwania: 2 lata,
- 4) masarski — warunki: ukończona szkoła podstawowa, czas trwania: 2 lata,
- 5) kwalifikacyjny w zawodach różnych — warunki: na mistrza — praktyka w danym zawodzie 6 lub 7 lat, na robotnika wykwalifikowanego (czeladnika) 2,5 lub 4 lata praktyki — czas trwania: 3 miesiące,
- 6) spawania elektrycznego i gazowego — warunki: ukończona szkoła podstawowa, dobry stan zdrowia, ukończona 18 lat — czas trwania: 4 miesiące,
- 7) kroju i szycia dla potrzeb własnych — czas trwania: 3 miesiące,
- 8) mistrz dyplomowany — warunki: skierowanie tylko przez zakład pracy,
- 9) kucharz — warunki: ukończona szkoła podstawowa, czas trwania: 1 rok lub 2 lata,
- 10) konserwator urządzeń chłodniczych — warunki: ukończona szkoła podstawowa, czas trwania 5 miesięcy,
- 11) fryzjerski — czas trwania 5 miesięcy,
- 12) reparaacji podłóg — czas trwania: 1 miesiąc.

Ponadto ośrodek prowadzi szkolenia w różnych zawodach i specjalnościach.

Zapisy przyjmują i informacji udziela Ośrodek Kształcenia Zawodowego w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 77, parter, pokój nr 4, tel. 331-68 lub 69 w godzinach od 8 do 18 (codziennie).

K 3081-00

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT INŻYNIERYJNYCH w BIAŁYMSTOKU
ul. I Armii Wojska Polskiego nr 9
OGŁASZA ZAPISY DO 3-LETNIEJ ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ o specjalności

ŚLUSARZ — SPAWACZ

z dniem 1 września 1976 r.

Warunki przyjęcia:

Kandydaci winni posiadać ukończone 15 lat, świadectwo ukończenia 8 klas szkoły podstawowej, 2 zdjęcia, zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia, metrykę urodzenia i zaświadczenie z aktualnym miejscem zameldowania.

Zamieszczeniowym zapewniamy zakwaterowanie w internacie szkolnym.

Po ukończeniu nauki przedsiębiorstwo zapewnia uczniom dobrą pracę i możliwość dalszego kontynuowania nauki w województwie lub zewnętrznym Technikum Budowlanym w Białymstoku.

Dokumenty należy składać w Dziale Służby Pracowniczej BPRI w Białymstoku, ul. I Armii Wojska Polskiego nr 9, pokój nr 9 i 10.

K 3245-00

TERMINOWE WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE PKO Z DYSKONTEM KORZYSTNĄ FORMĄ LOKATY OSZCZĘDNOŚCI.

OPROCENTOWANIE WKŁADÓW 6 proc. W STOSUNKU ROCZNYM.

- Przy wpłacie na ten rodzaj rachunku PKO wydaje klientowi **DOWÓD OSZCZĘDNOŚCIOWY**, uprawniający do podjęcia po 5 latach **KWOTY ZNACZNIE WYŻSZEJ OD DOKONANEJ WPŁATY.**
- Dowody oszczędnościowe są dokumentami na okaziciela, ale na życzenie PT Klientów mogą być wystawiane jako imienne.
- Polecana forma wkładów jest szczególnie dogodna dla osób pragnących ulokować oszczędności przeznaczone na wyposażenie dzieci, wydatki związane z zawarciem małżeństwa, poważniejsze inwestycje itp. Ten rodzaj dowodów oszczędnościowych może również służyć jako zabezpieczenie zaciągniętych w PKO kredytów.
- W razie potrzeby, posiadany wkład można w każdej chwili podjąć przed upływem okresu 5-letniego, jednak wówczas oprocentowanie wkładu ulega obniżeniu.

k 3281-0

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA REMONTOWO-BUDOWLANA w Białymstoku

- 1) wykonuje karnisze do firan z przesłoną lub bez mocowane do ściany i do sufitu o długości od 1,5 m do 4 m.

Zamówienia składać osobiście lub telefonicznie pod adresem:

ZAKŁAD ŚLUSARSKI I MECHANIKI POJAZDOWEJ

Białystok,
ul. Ciołkowskiego 11/5, telefon 271-38

- 2) Wykonuje kotły centralnego ogrzewania o następującej wielkości:

0,8 m ² o pow. grzej. 50 m ²	w cenie 3.320 zł.
1,0 m ² o pow. grzej. 70 m ²	w cenie 3.580 zł.
1,5 m ² o pow. grzej. 110 m ²	w cenie 4.530 zł.
2,0 m ² o pow. grzej. 150 m ²	w cenie 5.000 zł.

Zgłoszenia składać osobiście w biurze spółdzielni BIAŁYSTOK, ul. Ciepła 1 w godz. od 8 do 16.

k 3128-1

SPÓŁDZIELNIE BIURO PROJEKTÓW „PROJEKT” w Białymstoku
ul. Lipowa nr 4, tel. 344-52, 375-08, 379-45

uprzejmie informuje, iż wykonuje kompleksowo dokumentację projektowo-technologiczną w następującym zakresie:

- na modernizację i budowę zakładów przemysłu odzieżowego, przemysłu galanterijno-skożzanego i przetwórstwa z tworzyw sztucznych,
- na modernizację i budowę zakładów przemysłu drzewnego, metalowego (stolarnie, zakłady meblarskie),
- na modernizację i budowę zakładów przetwórstwa przemysłu spożywczego, mięsno-warzywnicze, wędliniarskie, cukierniczo-piekarskie, wytwórnie wód gazowanych itp.,
- na budowę zaplecza technicznego - składowego, przedsiębiorstw budowlanych, przedsiębiorstw gospodarki komunalnej i transportu oraz stacje obsługi samochodów,
- na budowę pawilonów usługowych i domów usług (wielobranżowych),
- na inne obiekty z budownictwa przemysłowego i powszechnego.

Bliższych informacji udziela dział przygotowania produkcji lub kierownictwo biura.

INFORMUJE SIĘ, ŻE

istnieje możliwość ulokowania zleceń na IV kwartał bieżącego roku.

K 3145-0

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA KOLEJOWEGO RĄDOM, ODDZIAŁ nr 2
w Białymstoku, ul. Kolejowa 26
w porozumieniu z Zespołem Szkół Budowlanych w Białymstoku, ul. Słonimska 47/1

INFORMUJE

że są jeszcze wolne miejsca w I klasie 2-letniej Szkoły Zawodowej kształcącej w zawodzie:

<

relaks

Przed stu laty twórczość Stevensona, odznaczająca się sensacyjną fabułą, romantyczną fantastyką, nastrojowością i optymizmem, a także zdrowymi zasadami moralnymi, zdobyła mu szerokie rzesze czytelników przede wszystkim w rodzinnej Anglii, a później na całym świecie. Robert Louis Stevenson urodził się w 1850 r. w Edynburgu (zmarł w 1894 r.), z wykształcenia prawnik i inżynier został

się „Doktorem Jekyll i pana Hyde” w 1886 r. W rok później pisarz z rodziną osiadł w USA, na pograniczu Kanady. Tam powstały m. in. powieści „Porwany za młodu”, „Kairiona”, „Dzień na Ballantrae”.

W 1888 r. Stevenson wyruszył w długą podróż przez Pacyfik i zamieszkał na wyspie Upolu. Zmarł w wieku 44 lat, nie dokończyw-

Stevenson ponownie odkryty

piętnastym, debiutując w 1878 r. „Podróżą w głąb lądu”.

Po II wojnie światowej, wobec pojawienia się wielu pozycji literatury, może nie najwyższego lotu, ale obfitującej w przygody, twórczość Stevensona została nieco zapomniana. Ostatnio powieści tego pisarza przeżywały renesans, przede wszystkim we Francji. Przypominają tu, że zdobył sławę w 1882 r. po ukazaniu się „Nowych nocy arabskich” i „Wyspy skarbów”. Ugruntowało ją ukazanie

się ostatniej książki „Weir z Hermiston” o której mówił, że będzie dziełem życia. Drugą jego niedokończoną powieść — „St. Ives” ukazała się, dokończona przez Quiller-Coucha, angielskiego powieściopisarza, poetę i krytyka. Dzieła Stevensona cechuje wielka różnorodność tematyczna, a zarazem znakomity rysunek postaci, operowanie fantastyką przy zachowaniu poszanowania dla realiów. Jest to pisarz, którego twórczość zdeaktualizowała się i stała upływowy lat. (K. I.)

„Masaż” ziemi

Grupa naukowców amerykańskich, pod kierownictwem prof. Thomasa McVilly z uniwersytetu w Berkeley, podjęła w Kalifornii próby „masażu” powierzchni ziemi przy pomocy potężnego wibratora w nadziei, że w ten sposób uda się opracować metodę przewidywania trzęsień ziemi. Doświadczenie to jest obecnie realizowane wzdłuż słynnej szczeliny ziemskiej — San Andreas (około 130 km na południe od San Francisco). Szczelina ta spowodowała w zamierzchłych czasach gigantyczne pęknięcia skorupy ziemskiej, przebiegające przez Kalifornię na przestrzeni tysiąca kilometrów, które uważane jest za źródło trzęsień ziemi, nawiedzających zachodnie stany USA.

„Wibrator” jest płytą metalową wagi 7 ton, upuszczaną na ziemię ze specjalnie skonstruowanej ciężarówki. Płyta poddawana jest silnym wibracjom — wysyła w głąb ziemi elastyczne fale, które odbite i rejestrowane dają obraz konsystencji i zmian zachodzących w głębiach wadłach skalnych, co z kolei ma umożliwić prognozowanie katastrof sejsmicznych.

Najdroższe miasta

Z badań przeprowadzonych w Nowym Jorku wynika, że najdroższymi miastami świata jest Tokio, a najtańszymi — Buenos Aires. Japonia jest w ogóle najdroższym krajem, bowiem w czwartym miejscu, co do kosztów życia, znajduje się Osaka. W Europie w tej kategorii pierwszym jest Szwecja i Szwajcaria, drugim Niemcy, trzecim Francja, a czwartym Wielka Brytania. Badania przeprowadzono na podstawie wskaźnika wzrostu cen 41 podstawowych artykułów żywnościowych jak chleb, masło, mięso, owoce, warzywa, napoje.



Zapewne będą trudności ze znalezieniem odpowiedniego garnka do ugotowania tej monstrualnej pieczarki znalezionej w lesie koło Duesseldorfu. CAF — UPI

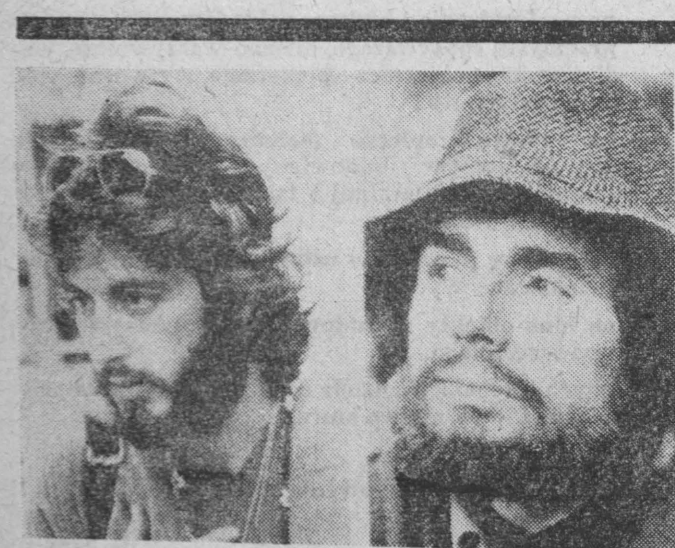
Niewolnice A.D. 1976

Dwie dziewczyny z Filipin, Perlita D. Wint-hal oraz jej siostra Diza wniosły oskarżenie do ONZ przeciwko zatrudnionym przy realizacji Programu Rozwoju NZ pracownikom wyższego szczebla, I. Patelowi z Indii, Rubenowi P. Mendez z Filipin jak również nie wymienionemu z nazwiska urzędnikowi tego wydziału, który zajmował się werbowaniem służby domowej spośród ludności kolorowej, posiadającej czasowe wizy imigranckie.

W akcie oskarżenia obie poszkodowane stwierdzają m. in., że jako „niewykształcona, ciemnoskóra, o nieuregulowanym statusie imigranckim służba domowa” traktowane były poniżej wszelkiego minimum.

Perlita D. Wint-hal w okresie od 1969 do 1975 r. pracowała po 14 godzin dziennie otrzymując niezwykle niskie wynagrodzenie. Druga z siostr, Diza zatrudniona u małżeństwa Patel pracowała przez 14-19 godzin dziennie, żywiąc się niemal wyłącznie makiem i niewielką ilością jaj. Obie dziewczyny, u których stwierdzono stan załamania i wyczerpanie fizyczne, nie wiedziały o żadnych przysługujących im prawach, jak np. wolnym dniu od pracy, dwutygodniowym urlopie, zwolnieniu na święta itp. Obawały się skarżyć na swój los, ponieważ ich pracodawcy grozili natychmiastową ich deportacją.

Siostry, których życie przypominało los dawnych niewolnic, domagają się obecnie 21 mln dol. wynagrodzenia za wykonywaną pracę oraz tytułem rekompensaty za utratę zdrowia i cierpienia moralnego. (M.D.)



W 1973 roku amerykański aktor Al Pacino grał główną rolę policjanta zwalczającego korupcję w policyjnym środowisku w filmie „Serpico”. Obecnie to sama gra David Birney w serialu telewizyjnym pod tym samym tytułem.

NA ZDJĘCIU: Al Pacino (z lewej) i David Birney w olach policjanta „Serpico”. CAF — UPI

Wyśrubowana atrakcja

W Wiedniu trwają prace nad wydobywaniem z Dunaju szczątków największego stoletniego mostu, który miesiąc temu uległ zawaleniu z powodu usterek technicznych. Od rana do wieczora na wybrzeżu gromadzą się tłumy ciekawskich, głównie wycieczek zagranicznych. Kwitnie też szczególny rodzaj handelek, żerujący na ludzkiej głupocie. Wszelkie zniszczenia katastrofy jest cenionej niby relikwie o cudotwórczym działaniu, spro-

wadzanym szczęście w interesach i w miłości. Prawdopodobnie 10 takich wielkich mostów wiszących można by skonstruować z żelaza nagromadzonego w workach przepiętnych. Rozmowa nagromadzonego w workach przepiętnych. Rozmowa nagromadzonego w workach przepiętnych. Rozmowa nagromadzonego w workach przepiętnych.

Pochowy kongres

Światowy kongres nudystów, zorganizowany w tym roku na wyspie Lan-genau na Renie w pobliżu Moguncji, rozpoczął się wyjątkowo pochowo. Gwałtowna ulewa zmusiła ponad 2 tys. uczestników tego „forum” z 20 krajów świata, do wdziania — wbrew zasadom — sportowych dresów, pulawerów i płaszczy kąpielowych (w myśl „regulaminu” dozwolone było jedynie noszenie zawieszonych na szyi odbiorników krótkofalowych, służących do porozumiewania się w różnych językach). Celem zjazdu było przedyskutowanie problemów pogięcia kontaktów międzynarodowych między sympatykami tego ruchu, a także omówienie kwestii pomocy (?) dla nudystów z tych krajów, gdzie nudyzm jest jeszcze nielegalny (Włochy, Hiszpania, Portugalia).

Tymczasem nudystów, którzy w tym roku licznie zjechali na plażę Korysy, niekiedy za pomocą żółtych policyjnych, którzy w trybie natychmiastowym inkasują od nich mandaty sięgające nawet 800 franków. (węg)

Najpoczytniejsze

Amerkańskie Ministerstwo Sprawiedliwości sporządziło listę lektur, najchętniej czytanych przez więźniów — kassarzy. Na pierwszym miejscu znalazł się „Krótki kurs nowoczesnego spawania”. (PAI)

RZECZY DZIWNE I CIEKAWY

Interesujące miasto

Po podróży do Los Angeles dziennikarz z szwedzkiej gazety „Dagens Nyheter” napisał m. in. w swoim raporcie: „W samochodzie pełnym broni maszynowej budzi się tutaj mniejsze podejrzenie ze strony policji, niż jeśli przejdzie się sto metrów piechotą”.

Tylko jesienią

Znane z poezji „wiosenne nory” są, jak się okazuje, historycznym błędem poetów, nie są natomiast zgodne z odczuciami medycyny. Na niedawnym międzynarodowym kongresie endokrynologów (badania nad hormonami) belgijski specjalista, profesor Vermeulen przedstawił wyniki wieloletnich badań nad sezonowymi brakami męskości u „niezadowolonych pacjentów”. Wnikło z nich, że największa aktywność seksualna występuje jesienią i trwa jeszcze w zimie.

Policjant w pasiaku

W czasie zdarzenia samochodowego w Des Moines, w stanie Iowa (USA) z uszkodzonej karetki policyjnej „wysiadł” przewoźny na wiezień. Kiedy zobaczył, że policjantami zruł się w podąż, stanął — jako kierujący ruchem — na najbliższym skrzyżowaniu. Żaden kierowca nie zwrócił uwagi na dalszy wybór „policjanta”. Dopiero miejscowy sędzia, który szedł do pracy piechotą, złutował go z posterunku.

Gastronomiczny raj: w domu

Właściciel restauracji na przedmieściu Brukseli za poradą fachowca od reklamy, wywiesił szyld: „Tu jada się jak w domu”. Wkrótce zauważył wyraźny spadek liczby konsumentów. Zwrócił się o poradę do psychologa, który powiedział mu: „Albo pan zmieni szyld, albo zacznie na prawdę dobrze gotować”.

Niezawodny sposób

Tytuł książki wyprodukowanej przez jedną z czytelni w Amsterdamie, brzmiał: „Pamięć poprawi ci się w ciągu trzech tygodni”. Efekt lektury był zaskakujący. Pierwszy wypożyczający nie oddał jej do tej pory, chociaż minęło już parę lat.

Rewelacyjny „budzik” dla kierowców

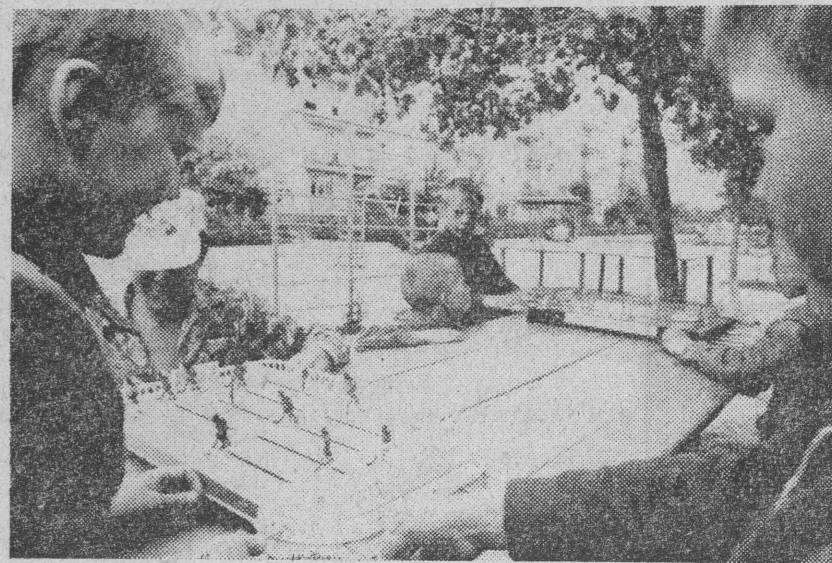
Przyszedł, zapobiegając ma zdarzającym się zasypianiu kierowców ciężarówek na monotonnych autostradach. Został on skonstruowany przez specjalistów węgierskiego PKS-u. Aparat ten wysyła w nieregularnych odstępach sygnały świetlne, które przez naciśnięcie guzika musi potwierdzić kierowca. Jeśli zabraknie tego skwitowania, powtarza się sygnał świetlny. Na ponowny brak potwierdzenia sygnału przez kierowcę rozlega się w jego kabinie głośna syrena. Jeśli i to pozostaje bez skutku, wówczas uruchamiają się światła migające wozu, by ostrzec innych użytkowników szosy. Aparat połączony jest z automatycznym zapisem jego działania.

Brak szacunku dla władzy

Wzrost przestępczości na ulicach miast odczuwają, jak się okazuje, na własnej skórze również policjanci. W Mediolanie nieznani osobnicy napadli na policjanta służącego w lotnej brygadzie do walki z bandytyzmem, zakuli go w jego własne kajdanki, przywiązali do latarni i zbiegli ze skradzioną mu teczką. (PAI)



Nowoczesne bloki w centrum.

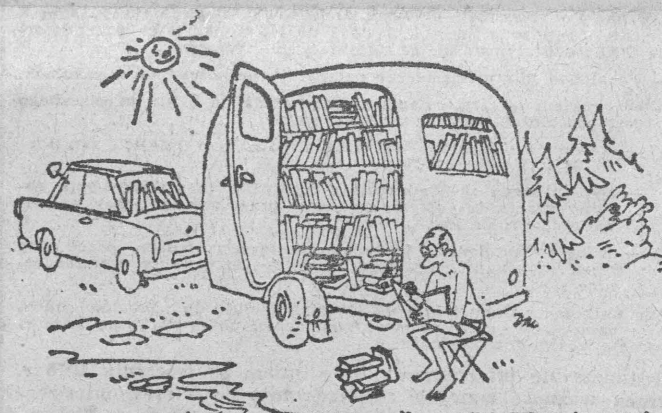


Osiedla mają dobrze wyposażone place zabaw.

Czy pański dach przecieka, prezydencie?

W dawnych czasach we Włoszech, gdy zdarzały się lata nieży i głodu, rodzice wysyłali dzieci na zamek lub do pałacu, gdzie prosili o pomoc dla rodziny. Ostatnio 57 dzieci ze zniszczonej osiem lat temu wulkanem trzęsieniem ziemi sycylijskiej wioski Bicalta, z inicjatywą tamtejszego proboszcza, przyjechał wraz z nim do Rzymu, 17 godzin trwała podróż pociągami, po czym delegacja delegacji przyjął w Pałacu Kwirynalskim prezydent Leone. Zachwycenie wspaniałym otoczeniem dzieci zadali „prezydentowi” Włoch parę kłopotliwych pytań w rodzaju: „Czy w czasie burzy też wysiada tu światło?” albo też: „Czy w czasie deszczu nie przecieka dach i nie trzeba siedzieć pod parasolem?”.

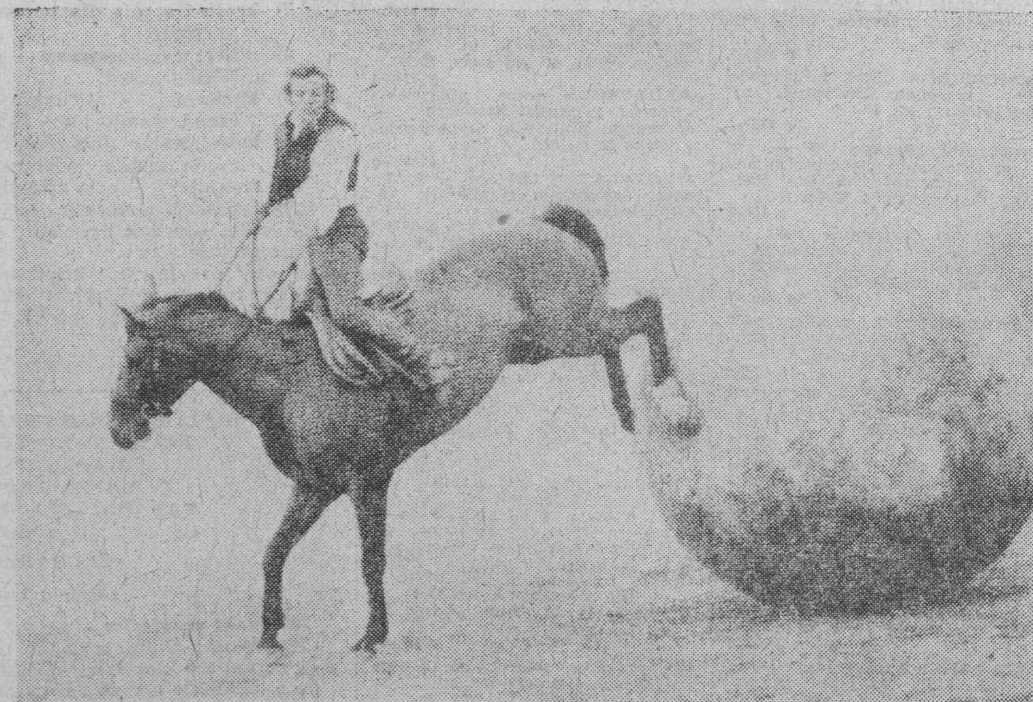
Mediolańska gazeta „Corriere della Sera” nazwała te imprezy „podróżą harab” dla szeregu polityków, państwowych organizatorów opieki społecznej, kupców, urzędników i spekulantów. Swego czasu bowiem, po katastrofie, wyszykowana została ogromna suma na odbudowę zrujnowanych domów i pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi. Tymczasem spośród 5.600 mieszkańców zrujnowanej wioski 5 tysięcy do dziś dnia żyje w skrajnej nędzy, praktycznie bez dachu nad głową. Na pytanie, gdzie podzieli się pieniądze, nie ma odpowiedzi. Niestety, delegacja dzieci, które udały się do Rzymu, nie pomogła rozwikłać tej zagadki. (PAI)



DIKOBRAZ/CSRS/

Wolność Tomku w swoim domku

W pojęciu przeciętnego Anglika, jego demokratyczna wolność osobista zasadza się na świętości tradycji maksymie „my home is my castle” — mój dom jest moją twierdzą. Wolność Tomku w swoim domku czynić, co się żywnie podobą. Nawet czytać „Morning Star”, organ legalnej w tym kraju partii komunistycznej. Z tym wszakże drobnym acz przykrym zastrzeżeniem, iż tu i ówdzie, jak np. w hrabstwie Surrey, amatorzy marksistowskich lektur podlegają rejestracji w kartotekach policyjnych. A że w niepewnych czasach kryzysu i bezrobocia nikt nie chce narażać egzystencji własnej i swojej rodziny, ścigając na siebie podejrzenie o powiązania z „czernymi”, wielu wolnych obywateli wolnej i demokratycznej Wielkiej Brytanii prenumeruje „Morning Star” pod fikcyjnym nazwiskiem i na posę-restante. (PAI)



Atrakeja pokazów jeździeckich organizowanych w Domsod — Apajpuszta (wschodnie Węgry) jest grą w... piłkę... na koniu. Mimo, iż piłka odznacza się dość aporynymi rozmiarami, zabawa ta zarówno dla jeźdźcy jak i konia nie jest chybą łatwą. CAF — MTI

ZSRR. Nowopolock to jedno z najmłodszych miast Białorusi. W pobliżu miasta przebiegać będzie Ropociąg Połocki budowany obecnie przez pracowników naszego „Energopola”. Miasto liczy 70 tys. mieszkańców zatrudnionych głównie w miejscowych zakładach rafineryjnych.



Wśród osiedlowych zieleni znajdują się oryginalne rzeźby w drewnie. CAF — Kłód

Arabscy ortodoksi i „uciechy życia”

Arabia Saudyjska nadal pozostaje siedzibą najbardziej purytańskiej sekty muzułmańskiej — Wahhabitów, którzy rządzą tym królestwem w oparciu o doktrynę Koranu. Sekta ta utworzona została ok. 1744 roku w Naddzie przez Muhammada bina Abd al-Wahhaba. Jej zasady głosiła konieczność powrotu do „pierwotnej czystości” islamu, do prostoty i surowości w życiu prywatnym i publicznym.

Tak było przez dziesiątki lat. Jednak ostatnio, kiedy Arabia Saudyjska osiąga fantastyczne dochody z eksploatacji ropy naftowej (ponad 20 mld dolarów czystego zysku rocznie), również w królestwie saudyjskim zaczyna się coś zmieniać.

Wprawdzie jeszcze niedawno policja religijna aresztowała pewnego Amerykanina z powodu bluźnierczego czynu — uwił o miłośnika zakupione w Bejrucie stare płyty do wyłożenia tarasu, nie zauważając przy tym, że znajdowały się na nich werset z Koranu. Fakt ten nie umknął jednak uwadze niezadowolonych robotników, którzy chcą zemścić się za niższe niż oczekiwali wynagrodzenie, zgłosił skargę w prokuraturę. Amerykanin został natychmiast zwolniony z więzienia, natomiast mieszkańcy Arabii Saudyjskiej — jeśliby zostali uznani winnymi takich i podobnych przestępstw — zostaliby ukarani, obcięciem ręki, czego dokonuje się zazwyczaj w plątek po południowych modlitwach.

60 KILÓW ZA PODRYWANIE

W ukazującym się w Rijadzie dzienniku w języku angielskim „Arab News” zamieszczono niedawno informację o wychowaniu czterech młodzieńców, którzy zachowali się zbyt agresywnie wobec dwóch dziewczyn. Diddy, Kara wyniosła po 60 uderzeń. Dwie kobiety, o których mowa — podała gazeta — znajdowały się w obozowni swych krewnych, kiedy młodzieńcy jadący sportowymi samochodami próbowali oddzielić je od towarzyszy i zabrać ich. Przechodnie zapamiętali numery rejestracyjne samochodów i winni zostali szybko ujęci. „Bezowami” byli w miejscu, w którym napastowali dziewczyny. Miał to być ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy zdecydowali się na podobny czyn.

„SIDIKI” CONTRA WHISKY

Przybywający do Arabii Saudyjskiej Europejczycy szybko zwrócili uwagę na dwa kryteria. Jak w wielu innych krajach świata, obowiązują tam zasady: „Uważaj, abyś nie przyłapano” oraz „Cokolwiek ktoś robi w swym domu — jest jego sprawą”. Stąd (teoretycznie) bezalkoholowej Arabii Saudyjskiej szkocka whisky potajemnie sprzedają tylko przemysłowcy, którzy oferują swój towar w domu potencjalnego nabywcy. Aktualna cena w Rijadzie wynosi 45 dolarów za butelkę.

W innych miastach cena ta skacze zależnie od odległości do wybrzeża oraz stopnia ryzyka dla podróżnika. W Dżiddzie, gdzie znajdują się zagraniczne ambasady, cena jest nieco niższa. Kiedy pogłoski, iż ambasady niektórych krajów uczyniły skromniejszą budżetową sprzedaż napoiów alkoholowych na czarnym rynku. Miejscowy (nielegalny) trunk, zwany „sidiki” (coś w rodzaju bimbru) sprzedawany jest w cenie 12 dolarów za litr. Produkcja go zachodzi cudzoziemcy i robotnicy zatrudnieni w Arabii Saudyjskiej. Sprawdzała ona „podstawowe surowce” i aparaturę do wytwarzania sidiki.

„PORNO” — W DOMU, ALE KIN — NIE MA

W każdym razie niemal w każdym domu osób należących do saudyjskiej elity znajduje się whisky. Prawdziwym jednak symbolem wysokiego statusu społecznego w tym kraju jest posiadanie aparatu do wyświetlania filmów. Bogatsi Saudyjscy mają do dyspozycji ponad sto wyspecjalizowanych placówek, które wypożyczają domową aparaturę do wyświetlania filmów.

Podobno łatwo również można wypożyczyć nawet tak klasyczne pornograficzne filmy, jak „Głębokie gardło” i „Za zieloną bramą”. Natomiast kin publicznych w Arabii Saudyjskiej — nie ma.

Niedawno dwa poważne dzienniki w języku arabskim podjęły ostrą polemikę w tej sprawie. Znamy miejscowych stosunków uznali, że taka swoboda dziennikarska mogła mieć miejsce tylko za przyzwoleniem królewskiej rodziny. Polemika uciła jednak status quo, wystrąpił z osławieniem negującym możliwość otwarcia kin publicznych. Altiści już na drugi dzień stwierdzili, że jego celnie wyjęte zostały z szerszego kontekstu tego co powiedział oraz że wyrażał tylko osobiste poglądy.

T o nieoczekiwane „złagodzenie” stanowiska było na stosunki saudyjskie tak niezwykle, iż wiele ludzi do- szło do wniosku, że najbardziej prawdopodobnie następcą tronu Fahda, który przychylnie patrzy na to co niesie nowoczesne życie, nakazał swemu bratu aby odwołał swe pierwsze oświadczenie. Jak było — tak było, faktem jest jednak, że mieszkańcy Arabii Saudyjskiej nadal nie mogą uczeszczać do kina.

WŁADYSŁAW KNYCPEL (Rijad — PAP)

Od 1 września

Rozpoczęcie kampanii tytoniowej

Apel MWTP do plantatorów

Rolnicy w dużej mierze uporali się już ze zbiorami zbóż. Do magazynów i spichrz napływają kolejne tony ziarna. Pustoszeją pola, żniwa dobiegają końca. Trwają przygotowania do zbioru okopowych.

Kampania, do której nie przywiązuje się tak dużej wagi, jak do zbioru zbóż, jest zbiór liści tytoniowych i po wysuszeniu dostarczenie ich do Mazurskiej Wytwórni Tytoniu Przemysłowego w Augustowie.

tym, że ludzie z SKR przywiązują zbyt mało uwagi do właściwego wykorzystania tych urządzeń. Odwrotnie plantatorzy, którzy w dobre pojęty interes, chcieliby je wykorzystać do maksimum!

Mechanizacja poszczególnych czynności przygotowawczych stała się jednym z kierunków rozwojowych przy uprawach tytoniu. Formami znajdującymi coraz więcej zwolenników są gospodarstwa zespołowe i specjalistyczne, w których wiele czynności można zmechanizować. W tym sezonie, kontynuowało działanie sześć zespołów i ponad 240 gospodarstw specjalistycznych. Prowadzenie upraw tymi metodami, w tych formach, oznacza przede wszystkim wyższy stopień wykorzystania istniejących możliwości. Takie gospodarstwa są pod szczególną opieką MWTP. To właśnie im zapewnia się odbiór liści tytoniowych dostawnie z podwórka, oni mają pierwszeństwo w dostawach środków produkcji, w umarzaniu kredytów zaciąganych na rozwój produkcji tytoniowej.

Ponieważ przebieg kampanii w latach poprzednich nie wyglądał najlepiej, kierownictwo MWTP apeluje do wszystkich plantatorów o rytmiczne dostarczanie liści tytoniowych w ilościach i terminach określonych w wezwaniach. Chodzi o to by do magazynów, na punkty skupu, przybywać o ustalonych godzinach. Jeśli w wezwaniu jest podana data 3 września, godz. 12, to wcale nie trzeba być tego dnia o godz. 4 rano, czy nawet wcześniej. Wybiec nie później niż po południu na punkty powołuje tylko niepotrzebne zakłócenia. Szanujmy własny i cudzy czas, bo w gorącym okresie prac polowych liczy się każdy dzień, każda godzina. (JAG)



Ulica Kościuski w Suwałkach — fragment zabudowy z I p. XIX w. Fot. Zygmunt Gałaszewski

Czy nie przesada?

Pisze do nas ob. S. W. zamieszkały przy ulicy Nowogrodzkiej w Łomży. „Przed paroma miesiącami rozpoczęły się w Łomży remonty sklepów. W momencie, gdy pierwszy remont jednego, zdaje się „Jantar”, przy pl. Tadeusza Kościuszki poszedł na pierwszy ogień, zaczęto sklepy zamykać jeden po drugim. Łomża i tak posiada niewiele placówek handlowych, a i te zamykać celem prowadzenia remontu. Ja wiem, że remonty robi się z myślą o zapewnieniu klientom większego komfortu obsługi. Ale czy w przypadku Łomży nie przesadzić?

Wiele sklepów przedsiębiorstwa remontują własnymi siłami. Przy okazji placówki są modernizowane. To się chwali. Ale trudno nie zgodzić się z naszym czytelnikiem. Niektóre placówki w Łomży wyłączone są z normalnej działalności na tygodnie i miesiące. Jeśli już trzeba remontować to, czy w sezonie letnim? (zp)

Kłopoty suwalskich działkowców

Pierwsze pracownice ogródków działkowych w Suwałkach powstały w r. 1969 przy ul. Polnej. Ponad sto działkowców włożyło duży wkład pracy w zagospodarowanie nieużytków, doprowadzenie wody, założenie hydrantów, ogrodzenie terenu siatki. Po budowano nawet altanki.

Nie ma jednak ładu i porządku na dojeżdżalce do działek. Drożki są zachwaszczone, leżą kupy kamieni, budyli i śmieci. Interwencje działkowców z ul. Polnej w Zarządzie Ogródków Działkowych „Hancza” o zwolnienie ogólnego zebrania nie odnoszą skutku. (b-icz)

Drżycie szarak!

Człowiek kół łowieckich „Jeleni” i „Łosi” w Zambrowie wykorzystując istniejące wały ziemne w pobliżu wsi Wądołki wybudowali, w czynnie społecznej, strzelnicę myśliwską. Wartość prac społecznych szacuje się na ponad 100 tys. zł.

Powstały tam stanowiska strzeleckie do celów ruchomych, dzika, zająca, ptactwa na przelotach, strzelania „sket”. Po całkowitym zakończeniu budowy, można tu będzie przeprowadzać zawody w strzelaniu z broni myśliwskiej. Strzelnica myśliwska w Wądołkach jest jedynym tego rodzaju obiektem w Łomżyńskim. Służyć będzie szkoleniu młodych adeptów sztuki myśliwskiej oraz podnoszeniu umiejętności strzeleckich. (oles)

REJON ENERGETYCZNY ELK powiadamia o przerwach w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią:

Dnia 4.09.76 r. od godz. 7-15 w miejscowościach: Filipów kol. V, VII, VIII, Szafranki I, II, III, Zuzno, Matlak, Dąbówka Skądub Nowy i Skądub Stary II.

Dnia 8.09.76 r. od godz. 7-10 i od godz. 15-17 w miejscowościach: Filipów Osada i Filipów Wodociąg.

Dnia 9 i 10.09.76 r. w godz. od 7-18 w miejscowościach: Filipów-Sokoła, Filipów kol. IX i X, Garbas I, II, Mieruniszki I, II, Mieruniszki PGR oraz Wólka II, III, IV, V, VI.

Dnia 11.09.76 r. od godz. 7-16 w miejscowościach: Filipów kol. I, II, III, IV, Wólka I, Ciośki I, III, Krzywólka kol. Ponadto w dniach od 3.09. do 10.09.76 r. na terenie gminy Filipów i Przerósłki mogą wystąpić około godzinne przerwy. Powyższe przerwy spowodowane są uruchomieniem nowej rozładni w Filipowie i przełączeniami na linie energetyczne sąsiadujących.

Blizszych informacji udzieli Posterunek Energetyczny Filipów tel. 78 i Rejon Energetyczny Elk tel. 34-01, wewn. 17.

K 3256-1

Nowy rok szkolny w kombinacie wiedzy ekonomicznej

Zespół Szkół Zawodowych w Łomży jest największą placówką dydaktyczną w województwie. W jego skład wchodzi: Liceum Ekonomiczne im. Oskara Lange, Policealne Studium Zawodowe, Liceum Zawodowo-Handlowe, Średnie Studium Zawodowe, Zasadnicza Szkoła Zawodowa, Doksztalcąca. Uczy się tu około 1200 młodych ludzi. Liceum Ekonomiczne kształci ekonomistów o specjalnościach: finanse i organizacja przedsiębiorstwa, administracja terenowa, Liceum Zawodowo-Handlowe przygotowuje: sprzedawców, magazynierów, Policealne Studium Zawodowe — techników włókienników o specjalności tkactwo. W Średnim Studium Zawodowym słuchacze kontynuują naukę na kierunkach: społeczno-prawny i włókienniczy. Z absolwentów Zasadniczej Szkoły Zawodowej Doksztalcącej rekrutują się: sprzedawcy, kelnerzy, kucharze i piekarze. Prowadzone są także oddziały wielozawodowe skupiające uczniów z Cechu Rzemiosła Różnych i innych zakładów pracy zatrudniających młodocianych.

Absolwenci, technicy ekonomiczni, są dobrze przygotowani do pracy. Wszyscy znajdują zatrudnienie w przedsiębiorstwach i instytucjach na terenie województwa łomżyńskiego. Duże zapotrzebowanie jest również na absolwentów Zasadniczej Szkoły Zawodowej Doksztalcącej — w zawodach sprzedawcy, kelner, kucharz i piekarz. Wszyscy absolwenci tej szkoły jeszcze w czasie nauki pracę mają zapewnioną, gdyż są przyjmowani do szkoły na podstawie zawartej umowy o praktyczną naukę zawodu w zakładzie pracy. Niewielki odsetek absolwentów liceum kontynuuje naukę na studiach wyższych, a absolwentów ZSZ — w technicznych zawodowych (około 8-12 proc.).

W tej szkole prowadzą aktywną działalność: ZHP, TPPR, LOK, PCK, Samorząd Szkolny oraz wiele kół zainteresowań. Szczególnie prężny jest szereg ZHP, któremu w r. nadano imię Mikołaja Kopernika. Skupia on 70 proc. całej młodzieży. Harcerze prowadzą w szkole Klub Wiedzy Społeczno - Politycznej, który pomaga młodzieży w podnoszeniu na wyższy poziom wiedzy o współczesnym świecie.

Kulturalną wizytówką szkoły jest chór szkolny, który występami swymi umila czas nie tylko młodzieży na wewnątrzszkolnych uroczystościach, ale również bardzo często uczestniczy w akademiach i imprezach środowiskowych odnosząc duże sukcesy.

Łomżyński bank propozycji

Pisze do nas mieszkanka Łomży, Maria W.: „Często po pracy chodzę z dziećmi do parku przy ul. Wojska Polskiego. Park przy ul. Świerczewskiego jest bowiem tak już zwyczajowo, że serce boli patrzeć. Biorę książkę czy gazetę, siadam na ławce, czytam, próbuję odpocząć.

Co chwila muszę zwracać uwagę na dzieci czy przypadkiem nie przekroczyły którejś ze stref zakazanych tabliczką z napisem „zakazania się...”

Łomżyński park jest bowiem tylko dla dorosłych. Nie ma tu, jak w innych parkach w Polsce, wydzielonego miejsca dla dzieci. Czy nie można by urządzić tu placu zabaw...?”

Spełnienie postulatów naszej Czytelniczki nie powinno nas straszyć trudności. Oddział Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Łomży dysponuje przecież niezbędnymi urządzeniami dla placów zabaw. Część z nich można zainstalować w parku przy ul. Wojska Polskiego. Oby dzieci mogły z nich korzystać jeszcze w bieżącym roku. (zp)

Oto kolejne listy, zawierające propozycje do naszego „Banku”. Pochodzą one od pana Bolesława Chalinskiego z Grajewu i dotyczą książek telefonicznych. Oto co na ten temat pisze nasz czytelnik: „Ponieważ na nowe książki telefoniczne przyjdzie nam jeszcze trochę poczekać, proponuję aby Wojewódzki Urząd Telekomunikacyjny zorganizował wymianę książek między poszczególnymi miejscowościami. Chodziłoby to, że np. w mojej książce w Grajewie numery grajewskie są w większości nieczytelne, a łomżyńskie są czytelne, gdybym mógł wymienić książkę z abonentem w Łomży, w którym książkę z kolei Łomża jest nieczytelna, a Grajewo czytelne — obaj mielibyśmy pożytek”.

Propozycja wydaje nam się ciekawa. Dajemy ją pod rozważenie Wojewódzkiemu Urzędowi Telekomunikacyjnemu. (zp)

co, gdzie, kiedy?

KINA W WOJEWÓDZTWACH

ŁOMŻYŃSKIM
Łomża „Silesium” — „Szczęśliwy”, prod. USA (od lat 15).
Łomża „Październik” — „Podróż”, prod. włosk. (od lat 15).
Grajewo „Młodość w godzinach nadzwyczajnych”, prod. ang. (od lat 15).
Kolno — „Kraśka”, prod. włosk. (od lat 15).
Wyszki „Mazowieckie” — „Biała odzież”, prod. bułg. (od lat 15).
Zambrów — „Westerplatte”, prod. polsk.

SUWAŃSKIM

Suwałki „Bałtyk” — nieczynne.
Suwałki „Merkury” — „Handlarz bronią”, prod. włosk. (od lat 15).
Augustów — „Ostatni skok gangu Olsena”, prod. duńsk. (od lat 12).
Elk „Polonia” — „Szczęśliwy”, prod. USA (od lat 15).
Elk „Orzeł” — „Joe Hill”, prod. szwedzk.
Elk „Zorza” — „Syn Godzilli”, prod. jap.
Giżycko — „Powrót tajemniczego blondyna”, prod. franc. (od lat 12).
Gdańsk — „Chłopiec z gitarą”, prod. radz. — „Szczęśliwy”, prod. USA (od lat 15).
Olecko — „Horsokop szczęśliwy”, prod. CSRS.
Schny — „Gdzie się podział 7 kompania”, prod. franc.
Ruciane-Nida — „Tragedia Pojezierza”, prod. USA (od lat 15).
Sępolno — „Niepokorny hajduki”, prod. węg. (od lat 15).
Węgorzewo — „Con amore”, prod. polsk. (od lat 12).
Kiersewo — „Kto straszy, straszyca”, prod. jap. (zatrzała możliwość zmian programu).

MUZEUM W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Sadowa 12 — czynne codziennie (z wy-

jątkiem poniedziałków i dni powiatowych); we wtorek w godz. 8-18, w czwartki w godz. 10-18, w niedziele w godz. 13-17, w pozostałe dni tygodnia w godz. 8-15, w wolne soboty w godz. 8-14. Wystawy stałe: Rekonesans, sztuka kurpiowska, Jantar — burzyna z nad Narwy. Wystawy czasowe: Teatr amatorski w XIX wieku w Łomży — dokumenty działalności.
Skanen w Nowogrodzie — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni powiatowych) w godz. 7-15. Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu, ul. Pałacowa 5 — czynne do dnia 30.IX. br. codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni powiatowych) w godz. 8-19, w niedziele w godz. 11-19. Wystawy stałe: Monografia K. Kluka; zbrodnia i technika rolnictwa; Rzemiosło wiejskie; Transport; Skansen Mazowiecko-Podlaski z ekspozycją wnętrza. Wystawy czasowe: „Ginacjusz” — wystawa z pracami Pleneru Wielejskiego „Ciechanowiec — 70”.

W SUWAŃKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuski 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni powiatowych) w godz. 10-17, w piątki w godz. 12-19. Wystawy stałe: Pradzieje Ziemi Suwalskiej; Malarstwo Alfreda Wieruszkowskiego. Wystawa czasowa: Współczesna sztuka ludowa województwa suwalskiego.
Muzeum im. M. Konopnickiej — Oddział Muzeum Okręgowego, ul. Kościuski 31 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni powiatowych) w godz. 10-17. Wystawy stałe: Maria Konopnicka 1842-1910. Ekspozycja saloniku z połowy XIX wieku. Wystawa czasowa: Ilustracje D. Imielskiej-Gebethner, do wiersza M. Konopnickiej „O Janku Wędrzynku”.

Radio i TV

PROGRAM I 1322 MHz

Wiedomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 0.01 Program nocny z Katowic; 5.00 Poranne Rozmowy; 5.50 Gospodarskie rozmowy; 6.50 Sygnały; 7.30 Melodie naszych przyjaciół; 8.35 Ogólnopolskie propozycje muzyczne; 9.00 Inauguracja nowego roku szkolnego; 9.10 Wspomnienia z wakacji; 9.30 Muzyka z melodii i piosenek; 9.55 Mazowieckie tańce ludowe; 10.00 Polskie Muzyki; 10.30 Niezwykłe opowiadanie słowne; 10.40 Gra S. Gęty; 11.12 Muzyka melodii polskich; 11.30 Głosy na muzyce; 11.45 Antena; 12.45 Polnocy; 13.00 Śpiewa K. Krog; 13.35 Piosenki żołnierskie okresu II wojny światowej; 14.00 Polska muzyka wojenna; 14.25 Rytm muzyki; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Opereka, jej twórcy i wykonawcy; 16.10 Propozycje muzyki z przeobrażeń; 16.35 Radio Roma prezentuje; 17.00 Radiokurier; 17.30 Polska piosenka; 17.50 Muzyka i Akustyka; 18.30 Przebój nie-stop; 19.15 „Studio 5-1”; 20.05 Naukowcy — rolnicy; 21.05 Kronika sportowa; 21.18 Koncert Chopinowski; 22.20 Orkiestra z Chmielnej; 22.45 Muzyczny kącik wspomnień; 23.15 Wybitni artyści polscy.

PROGRAM III 72.90 MHz

Wiedomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 0.01. Właściwie: 5.00 Hej — dzień się buzi; 5.30 Muzyka zagranicą; 6.30 Polityka; 7.30 Moje lektury — felieton; 8.25 Kiermasz płyt; 8.30 Co to lubi; 9.00 „Psy wojny” — odc. pow.; 9.10 Bach na jazzowo; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Powracający temat; 10.15 Z kompozytorskiej teki A. Sławieńskiego; 11.00 Złoty rolniczy — magazyn; 11.30 Tańce jazzowe po polsku; 12.25 Za kielichem; 13.00 Powrót; 13.30 Rozrywki; 13.50 Muzyka warszawska z zapisami z urodzin — odc. pow.; 14.00 Lato w filharmonii; 15.10 Złoty rolniczy; 15.30 Makuszyński; 15.30 Herbata przy samowarze; 15.50 Zespół „The Carpenters”; 16.00 Rozrywki; 16.30 Piosenki; 16.35 Kiermasz płyt; 16.50 Nasz rok 76; 17.05 Piosenka UKR; 17.40 Vademecum; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka; 18.45 Aktualności; 19.00 Złoty rolniczy; 19.30 Niezwykłe opowiadanie słowne; 19.50 O-pera tygodnia; 19.50 „Psy wojny” — odc. pow.; 20.00 Zespół Z. Namysłowskiego; 20.50 Studio 202; 21.50 Piosenka A. Makowicza; 22.08 M. Urbanek; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV 70.01 MHz

Wiedomości: 12.00, 16.00; 6.00 Nauka w konspekcie; 6.15 Radio — szkole; 6.30 Zespół Instrumentalny „Mazurka”; 6.45 Poranne rytmy; 7.00 Magazyn informacyjny; 7.10 Muzyka melodii i piosenek; 7.25 Dźwięk na dziś; 7.30 Muzyka melodii i piosenek; 7.40 W ludowych rytmach; 8.00 Transmisja z programu I; 11.00 Uroczystości otwarcia; 11.30 Arie i sceny z oper Muzycznej; 11.55 Gra Zespół T. Klimonda; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś” — mag. T. Haladzi; 12.25 Głębia; 12.30 Złoty rolniczy; 12.45 Muzyka; 12.50 Uroczystości otwarcia; 13.25 Najciekawsze moim zdaniem — dyskusja; 13.40 Notatnik kulturalny; 13.45 Muzyka K. Szymanowskiego; 13.50 „Taki był początek” — gawęda historyczna K. Wójcickiego; 14.00 Piosenki o Warszawie; 14.15 „Przeżył i miasto” — rep. Z. Brzoz-

PROGRAM I 1322 MHz

Wiedomości: 6.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 0.01. Właściwie: 5.00 Hej — dzień się buzi; 5.30 Muzyka zagranicą; 6.30 Polityka; 7.30 Moje lektury — felieton; 8.25 Kiermasz płyt; 8.30 Co to lubi; 9.00 „Psy wojny” — odc. pow.; 9.10 Bach na jazzowo; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Powracający temat; 10.15 Z kompozytorskiej teki A. Sławieńskiego; 11.00 Złoty rolniczy — magazyn; 11.30 Tańce jazzowe po polsku; 12.25 Za kielichem; 13.00 Powrót; 13.30 Rozrywki; 13.50 Muzyka warszawska z zapisami z urodzin — odc. pow.; 14.00 Lato w filharmonii; 15.10 Złoty rolniczy; 15.30 Makuszyński; 15.30 Herbata przy samowarze; 15.50 Zespół „The Carpenters”; 16.00 Rozrywki; 16.30 Piosenki; 16.35 Kiermasz płyt; 16.50 Nasz rok 76; 17.05 Piosenka UKR; 17.40 Vademecum; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka; 18.45 Aktualności; 19.00 Złoty rolniczy; 19.30 Niezwykłe opowiadanie słowne; 19.50 O-pera tygodnia; 19.50 „Psy wojny” — odc. pow.; 20.00 Zespół Z. Namysłowskiego; 20.50 Studio 202; 21.50 Piosenka A. Makowicza; 22.08 M. Urbanek; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM III 72.90 MHz

Wiedomości: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 0.01. Właściwie: 5.00 Hej — dzień się buzi; 5.30 Muzyka zagranicą; 6.30 Polityka; 7.30 Moje lektury — felieton; 8.25 Kiermasz płyt; 8.30 Co to lubi; 9.00 „Psy wojny” — odc. pow.; 9.10 Bach na jazzowo; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Powracający temat; 10.15 Z kompozytorskiej teki A. Sławieńskiego; 11.00 Złoty rolniczy — magazyn; 11.30 Tańce jazzowe po polsku; 12.25 Za kielichem; 13.00 Powrót; 13.30 Rozrywki; 13.50 Muzyka warszawska z zapisami z urodzin — odc. pow.; 14.00 Lato w filharmonii; 15.10 Złoty rolniczy; 15.30 Makuszyński; 15.30 Herbata przy samowarze; 15.50 Zespół „The Carpenters”; 16.00 Rozrywki; 16.30 Piosenki; 16.35 Kiermasz płyt; 16.50 Nasz rok 76; 17.05 Piosenka UKR; 17.40 Vademecum; 18.00 Muzykobranie; 18.30 Polityka; 18.45 Aktualności; 19.00 Złoty rolniczy; 19.30 Niezwykłe opowiadanie słowne; 19.50 O-pera tygodnia; 19.50 „Psy wojny” — odc. pow.; 20.00 Zespół Z. Namysłowskiego; 20.50 Studio 202; 21.50 Piosenka A. Makowicza; 22.08 M. Urbanek; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.05 Czas relaksu.

PROGRAM IV 70.01 MHz

Wiedomości: 12.00, 16.00; 6.00 Nauka w konspekcie; 6.15 Radio — szkole; 6.30 Zespół Instrumentalny „Mazurka”; 6.45 Poranne rytmy; 7.00 Magazyn informacyjny; 7.10 Muzyka melodii i piosenek; 7.25 Dźwięk na dziś; 7.30 Muzyka melodii i piosenek; 7.40 W ludowych rytmach; 8.00 Transmisja z programu I; 11.00 Uroczystości otwarcia; 11.30 Arie i sceny z oper Muzycznej; 11.55 Gra Zespół T. Klimonda; 12.05 „Z mikrofonem przez wieś” — mag. T. Haladzi; 12.25 Głębia; 12.30 Złoty rolniczy; 12.45 Muzyka; 12.50 Uroczystości otwarcia; 13.25 Najciekawsze moim zdaniem — dyskusja; 13.40 Notatnik kulturalny; 13.45 Muzyka K. Szymanowskiego; 13.50 „Taki był początek” — gawęda historyczna K. Wójcickiego; 14.00 Piosenki o Warszawie; 14.15 „Przeżył i miasto” — rep. Z. Brzoz-

Wrazie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwania 999, tel. informacji pogotowia 222-22.
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41; internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych, czynne w godz. 18-3, w niedziele i święta całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. biura wezwania 353-33; ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wolodyjowskiego 3.
Informacja służby zdrowia — tel. 353-34.
Pogotowie MO — tel. 997.
Straz Pożarna — tel. 998.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991.
Pogotowie Gazowe — w godz. 7-15 tel. 353-23; w godz. 15-17 tel. 992.
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.
Informacja kolejowa — tel. 910.

A P T E K I

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 219-04.
Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65.
Apteka nr 05-005, ul. Nowotki 6, tel. 378-03.
Informacja o lekach z importu tel. 350-01 w godz. 8.45 — 14.45.

S P I T A L E

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.
A P T E K I

Apteka nr 76-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

S P I T A L E

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-05 do 24-09.

W SUWAŃKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 99.
A P T E K I

Apteka nr 78-003, ul. Kasprzaka 2/4, tel. 28-92.

S P I T A L E

Woj. Szpital, ul. Kościuski 101, tel. 22-41.



Zakład Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Nowej Wsi Elckiej specjalizuje się w hodowli owiec. Obecnie posiada około 2 tys. tych zwierząt, a w niedalekiej przyszłości liczbę ich wzrośnie do 3 tys. szt. (zga) NA ZDJĘCIU: owce na polach POHZ w Nowej Wsi Elckiej. Fot. Z. Gałaszewski

— do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty.

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Redaguje Kolegium. Adres Redakcji, ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. poczt. 193. Telefon: centrala 2-32-41 — łączą wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-19-25, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-30, Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-30, Dział Ekonomiczny 2-11-30, Dział Sportowy 2-11-30, Dział Kulturalny 2-11-30, Dział Literacki 2-11-30, Dział Naukowy 2-11-30, Dział Polityczny 2-11-30, Dział Społeczny 2-11-30, Dział Zagraniczny 2-11-30, Dział Wydawniczy 2-11-30, Dział Administracyjny 2-11-30, Dział Techniczny 2-11-30, Dział Finansowy 2-11-30, Dział Prawny 2-11-30, Dział Medyczny 2-11-30, Dział Historyczny 2-11-30, Dział Filozoficzny 2-11-30, Dział Religijny 2-11-30, Dział Artystyczny 2-11-30, Dział Muzyczny 2-11-30, Dział Teatralny 2-11-30, Dział Kinematograficzny 2-11-30, Dział Fotograficzny 2-11-30, Dział Wydawniczy 2-11-30, Dział Administracyjny 2-11-30, Dział Techniczny 2-11-30, Dział Finansowy 2-11-30, Dział Prawny 2-11-30, Dział Medyczny 2-11-30, Dział Historyczny 2-11-30, Dział Filozoficzny 2-11-30, Dział Religijny 2-11-30, Dział Artystyczny 2-11-30, Dział Muzyczny 2-11-30, Dział Teatralny 2-11-30, Dział Kinematograficzny 2-11-30, Dział Fotograficzny 2-11-30, Dział Wydawniczy 2-11-30, Dział Administracyjny 2-11-30, Dział Techniczny 2-11-30, Dział Finansowy 2-11-30, Dział Prawny 2-11-30, Dział Medyczny 2-11-30, Dział Historyczny 2-11-30, Dział Filozoficzny 2-11-30, Dział Religijny 2-11-30, Dział Artystyczny 2-11-30, Dział Muzyczny 2-11-30, Dział Teatralny 2-11-30, Dział Kinematograficzny 2-11-30, Dział Fotograficzny 2-11-30, Dział Wyd